Cena egz. 20 groszy. **Dziś dodatek „Ze świata medycyny".** 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni, Starowiejska 19.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie, 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicę 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. Założyciel Jan Teska. Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 216. BYDGOSZCZ, czwartek dnia 19 września 1935 r. Rok XXIX.

Sercowe sprawy.

Paryski "L'Intrasigeant" zamieścił niedawno następujące ogłoszenie: „Madame Salam po powrocie z Abisynji poleca swe niezawodne arabskie sekretne sposoby odzyskiwania utraconej miłości Przyjęcia każdego poranka ul. du Marché 4".

Na marginesie tej zachęcającej reklamy można się zastanowić nie bez melancholji, dlaczego Negus wypuścił panią Salam ze swego państwa bez wypróbowania jej środków na Mussolinim. Wprawdzie miniona jakoby miłość włosko-abisyńska jest lekką przesadą, ale fakt faktem, że uroczyście podpisany w Addis Abeba w dniu 2 sierpnia 1928 r. traktat nie był pozbawiony przyjaznych uczuć. Oba rządy — włoski i etjopski — zobowiązały się **na lat dwadzieścia (!)** poddawać każdy spór nie nadający się do uregulowania w drodze dyplomatycznej, bez uciekania się do orężnych wystąpień, orzeczeniu komitetu pojednawczo-pośredniczącego.

Inna rzecz, że i w Paryżu znaleźliby się odbiorcy dla artykułów pani Salam z tak wybitną osobistością na czele, jak sam premjer Laval. Swą ostatnią mowę w Genewie skierowany do Włoch powinien był wygłaszać pod balkonem z gitarą w ręku. Tyle bowiem było w niej **zranionych niewiernością Mussoliniego uczuć.**

Francja zawierzyła Włochom na całej linji. Sto tysięcy wojska, które niegdyś strzegło przełęczy nad Lasnym Brzegiem zostało wycofanych na granicę niemiecką. Wzamian za to i za szereg ustępstw terytorjalnych Mussolini przyobiecał warować nad Brennerem, aby Austrjakom nie zachciało się przyłączenia do trzeciego Reichu. Tymczasem Anglja, powołując się również na starą przyjaźń, **namawia Francuzów do stosowania sankcyj przeciwwłoskich,** któ**reby** — w to nikt nie wątpi — rzuciły Rzym w objęcia Berlina. I jakże się dziwić, że w Genewie nie może dojść do żadnej decyzji?

* * *

Francuzi powiadają, że „on revient toujurs à ses premiérs amours" — że się zawsze powraca do swych pierwszych miłości. Patrząc na ich flirt ze Sowietami, nie można im racji odmówić. **Całą miłość do caratu przelali niemal bez reszty na czerwonych spadkobierców.** Niegdyś wyobrażali sobie Rosję jako niedźwiedzia i wielbili jej... niedźwiedziowatość, wierząc, że **potrafią za kółko w nosie tam pociągnąć sojusznika, gdzie zechcą.** I choć się czasy zmieniły i żydowscy dyplomaci w służbie czerwonego caratu okazują godną zazdrości zręczność, Francja chciałaby dalej mieć do czynienia z kochanym rosyjskim niedźwiedziem.

Litwinow nie byłby synem wybranego narodu, żeby nie wyczuć konjunktury. Dla przypodobania się Marjannie, zagrał niedźwiedzia, chciał wyrżnąć łapą w polsko-niemieckie oświadczenie o nieagresji i... trafił w Ligę Narodów.

Idjotyczna krytyka postępiwania Polski **skończyła się żałosnem odszczekaniem przed... pustemi ławami naszej delegacji.** Satysfakcję uzyskaliśmy całkowitą. Ale inna rzecz, co pozostało na dnie serc. Sowiety nie mają do nas za grosz zaufania z tytułu naszych stosunków do Niemiec, **a w Paryżu napewno nie osądzą źle kroku Litwinowa.**

Nietylko wśród serc małych ludzi czai się zazdrość. Wielkie państwa, jak po-

(Ciąg dalszy na str. 2.)

Sojusz polsko-rumuński

czyli Jak pan Titulescu wysługuje się Sowietom i agituje przeciw Polsce.

Genewa, 17. 9. Na posiedzeniu popołudniowem Ligi zabrał Litwinow ponownie głos. **Kiedy wstępował na trybunę, delegacja polska opuściła salę.**

Litwinow oświadczył, że wywody delegata polskiego skłoniły go do ponownego zabrania głosu. Litwinow jest przekonany, że delegacja sowiecka nie była jedyną, którą **oświadczenie ministra Becka wprawiło w zdumienie.**

Litwinow nie wymienił w swem przemówieniu Polski i nie mówił także o polityce polskiej. Wywody jego **odnosiły się jedynie do dwu systemów paktów.** Litwinow oświadczył, że pewne rządy wolą pakty dwustronne i zwrócił przytem uwagę na ewentualne skutki, jakie taka polityka może pociągnąć za sobą. Zdaniem jego może porozumienie międzynarodowe tylko zyskać przez omówienie takiego zagadnienia.

Litwinow nie może twierdzić, że państwo jego zachowuje się obojętnie wobec tego, co inne państwa, a zwłaszcza sąsiednie, myślą o polityce rosyjskiej. Przeciwnie, jest mu przyjemnie, jeśli ich polityka jest nią przychylnie interpretowana.

Litwinow zakończył **zaakcentowaniem swej przyjaźni wobec Polski; utrzymanie tej przyjaźni jest jednym z głównych celów zagranicznej polityki rosyjskiej.**

Warszawa, 18. 9. (tel. wl.) Na temat antypolskiej akcji min. Titulescu, który miał nazwać mowę min. Becka dalszym ciągiem przemówienia Hitlera, półurzędowa agencja „Iskra" przynosi z Genewy następującą nader ostro zredagowaną depeszę:

Rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu poświęcił się wczoraj całkowicie próbom wykorzystania odpowiedzi min. Becka **dla przeciwdziałania wejściu Polski do Rady Ligi Narodów.**

Dopiero onegdaj zjawił się w Genewie, a już wczoraj stanowcze wystąpienie min. Becka dało mu pole do popisu. Ledwie zdołał min. Beck zejść z trybuny, p. **Titulescu zameldował się na ławach delegacji sowieckiej, u boku komisarza Litwinowa.** Potem nie opuszczał go w ciągu kilku godzin.

Uruchomiono także **drugiego z nowozaciężnych sprzymierzeńców Sowietów — dr. Benesza.** Zjawił się także sowiecki urzędnik Ligi Narodów p. Rosenberg. Obradowano bez przerwy po kątach. Chodziło **o zmobilizowanie jakiejś akcji odwrotnej na bezkompromisową deklarację min. Becka.** Zrezygnowano nawet ze śniadania, wyszukując po wszystkich hotelach delegatów niektórych państw. Jak na sumę włożonych wysiłków — rezultat był zaiste „imponujący": zwerbowano delegatów dwóch komunizujących republik Ameryki Południowej i przekonano ich, **że nie powinni w popołudniowem głosowaniu oddać swego głosu za kandydaturą Polski.** Technika pracy p. Titulescu, jako naganiacza wyborczego, przejawiła się w sposób doskonały.

Przejawiła się również swoista technika przewodniczenia dr. Benesza. Nie uznał on za stosowne — wbrew zwyczajowi — zapowiedzieć, że komisarz Litwinow zabierze głos dla odpowiedzi ministrowi Beckowi. Udzielając głosu przedostatniemu mówcy, ministrowi spraw zagranicznych Litwy, p. Lozorajtisowi — dr. Benesz ogłosił tylko, że przemawiać będzie oprócz tego „tylko jeszcze jeden delegat", ukrywając jego nazwisko. Tym tajemniczym mówcą okazał się wkrótce komisarz Litwinow, podczas przemówienia którego delegacja polska była na sali obrad nieobecna.

Duplika komisarza Litwinowa w odpowiedzi na przedpołudniową replikę min. Becka była naprawdę wzorową ilustracją celowości metody „przychwycenia za rękę". Wyczuwając nastrój, **zdecydował się komisarz Litwinow na publiczne oświadczenie, iż aluzje sobotnie nie były mierzone w stronę Polski, choć wielka część Zgromadzenia tylko w ten właśnie sposób je zrozumiała.**

Pozostaje nam tylko przyjąć oświadczenie komisarza Litwinowa do wiadomości, ocenić rzeczowe i celowe wystąpienie min. Becka, świadczące dobitnie, że **każde nieodpowiednie zatrącenie o interes Polski, znajdzie zawsze i wszędzie podobnie stanowczy opór.** Stanowczy i bezkompromisowy nawet, jeżeli ponim mają się odbyć wybory Polski do Rady Ligi Narodów, na których rezultat starają się z prawdziwem poświęceniem wpłynąć polityce **metodami takiemi, jakie dziś stosował p. Titulescu.**

Ton tej depeszy wskazuje wyraźnie, że o ile nasza delegacja liczy się mimo wszystko z Sowietami i stara się o odprężenie nastroju, o tyle w stosunku do p. Titulescu znajdujemy się w otwartej ofensywie.

W Genewie mają czas na gadanie.

Komitet Pięciu zastanawia się nad teoretycznemi sposobami rozwiązania sprawy abisyńskiej.

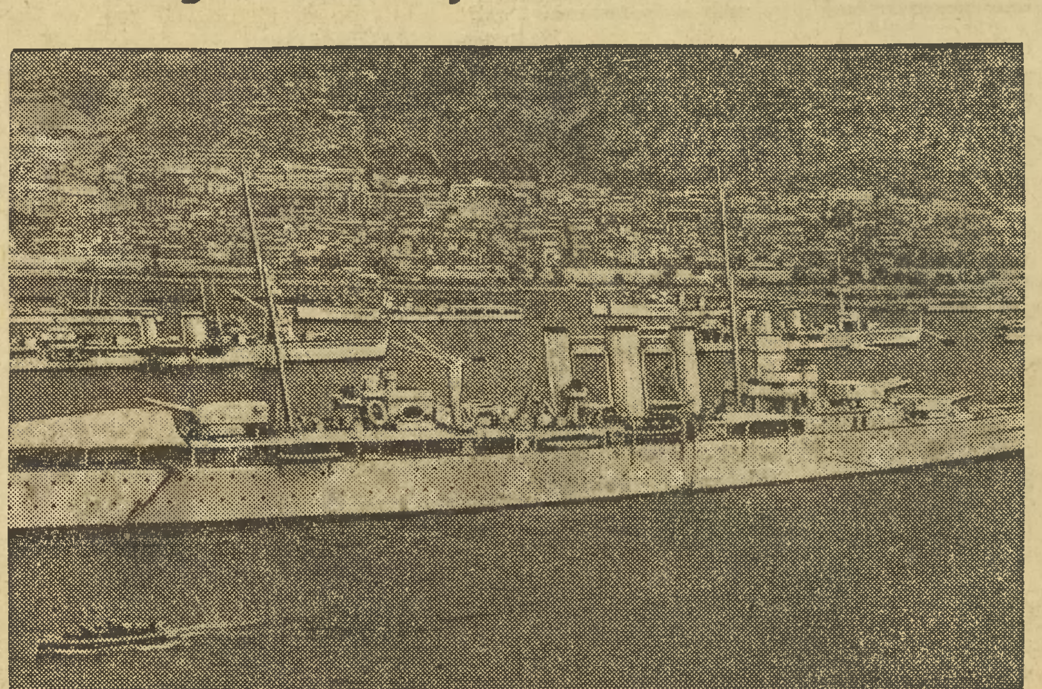
Genewa, 18. 9. (PAT) W ciągu całego dnia dzisiejszego obradował komitet pięciu nad znalezieniem pokojowego rozwiązania sporu włosko-abisyńskiego. Narady toczyły się nad sprawozdaniem podkomitetu, złożonem komitetowi dziś rano. Pierwsza część sprawozdania, zawierająca **analizę memorjału włoskiego i odpowiedzi abisyńskiej** została przez komitet pięciu zatwierdzona.

Co do drugiej części, zawierającej konkretne zalecenia reform w Abisynji pod kontrolą Ligi Narodów, **ujawniły się w łonie komitetu pięciu pewne różnice** poglądów. M. in. wysunięto zastrzeżenia, że zalecenia te **wykraczają poza ramy dozwolone** przez sam fakt należenia Abisynji do Ligi Narodów i pozostawanie jej narówni z innymi członkami Ligi pod ochroną paktu Ligi, zapewniającego wszystkim państwom równe traktowanie.

Po dyskusji komitet pięciu postanowił **nie ujmować swoich propozycyj w formie określonych zaleceń,** lecz nadać im jedynie **formę sugestyj, mających służyć za podstawę do dyskusji.** Po ostatecznem przyjęciu tych sugestyj przewodniczący komitetu pięciu p. Madariaga **przedyskutuje je z delegatem Włoch i przedstawicielem Abisynji.** Sugestje, jakie p. Madariaga ma przedstawić obu stronom **nie będą zawierały praktycznych decyzyj** (a więc tylko teorja! — red.) co do narodowości osób, które mogą być powołane do przeprowadzenia reform w Abisynji. Sprawa personalnego udziału Włoch w kontroli Ligi nad Abisynją pozostaje więc narazie otwartą. Propozycje **wyłączać mają**

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

Pogotowie wojenne w Gibraltarze.



Admiralicja angielska zamknęła dostęp do portu gibraltarskiego od strony południowej, zakładając miny na morzu.

Sercowe sprawy.

(Ciąg dalszy).

ucza „trójkąt" Berlin—Warszawa—Moskwa też się podają temu uczuciu.

* * *

Sojusz polsko-rumuński wydawał się przez długie lata niewzruszonym filarem. Z naszej strony robiliśmy wszystko, aby wesprzeć słabszego spólnika. Jakże żywe są w pamięci zabiegi polskiej dyplomacji o pogodzenie Rumunji z Rosją na podstawie wyrzeczenia się przez tą ostatnią Besarabji. Uwieńczone one zostały tym skutkiem, że Rumunja, gdy wymieniała sowiecką agresję na perspektywy wasalstwa wobec Sowietów (!) łącznie z Czechosłowacją **zaczyna pokazywać zęby... Polsce.**

Pan min. Titulescu, który koniecznie chce odgrywać na arenie międzynarodowej wraz z Beneszem **rolę pachołka Litwinowa, obwieścić miał na zebraniu Małej Ententy, że mowa min. Becka jest dalszym ciągiem mowy Hitlera.** Wprawdzie nie można sobie wyobrazić, aby ktokolwiek mógł być w Polsce zadowolony z twierdzenia, że mowa Becka jest dalszym ciągiem mowy Litwinowa, niemniej jednak każdy przyzna, że **tego rodzaju zarzuty w ustach rumuńskiego „sprzymierzeńca" niezbyt dobrze świadczą o sojuszu.**

Obecnie w Warszawie rozbrzmiewają **ostatnie akordy pożegnania dla ustępującego posła rumuńskiego Cadere.** Przyjęli go kolejno p. Prezydent, szef protokułu MSZ, Generalny Inspektor, hrabia Szembek i nawet p. marszałkowa Piłsudska. Daje to powód warszawskiemu korespondentowi „Berliner Tageblattu" do przypuszczenia, że niezwykłe w swej serdeczności pożegnania mają nietylko na celu wyrażenie podziękowania p. Cadere za pracę nad wzmocnieniem sojuszu polsko-rumuńskiego, ale również **mają stanowić naganę dla polityki Titulescu.**

Przed miesiącem w dniu 15 sierpnia miasto Gdynia wręczyło miastu Constanca puhar z wodą z Bałtyku. Piszący te słowa jako uczestnik spływu do Morza Czarnego, zorganizowanego przez Ligę Morską i Kolonjalną, był świadkiem tej uroczystości. Puhar był dziurawy i połowa wody przy przelewaniu z butelki, w której była dostarczona, wsiąkła w piasek.

Jak się okazuje, **nie była to woda z Bałtyku, tylko woda... sojuszu polsko-rumuńskiego.**

St. Strąbski.

——::——

Straszna walka w kabinie samolotu.

Torronto. Znany w kołach sportowych sportowiec **Koenecke** wynajął samolot, by udać się do Detroit. Koenecke, który był pijany, **zaatakował podczas lotu w szale alkoholicznym pilota i jego towarzysza.** W małej kabinie samolotu **doszło do zaciętej walki.** Koenecke otrzymał cios w głowę i stracił przytomność. Lotnikowi udało się szczęśliwie wylądować. **Cios zadany szaleńcowi był śmiertelny.** Z samolotu wydobyto już tylko zwłoki Koenecke. Lotnik i jego towarzysz w walce z szaleńcem odnieśli liczne obrażenia cielesne.

Włosi nie boją się ani Ligi ani Anglji

i grożą wojną.

Rzym, 18. 9. (PAT). Według włoskich kół politycznych, problemat abisyński nie dopuszcza żadnego rozwiązania na drodze kompromisu. Dlatego też propozycje komitetu pięciu, któreby nie uwzględniały w zupełności żądań włoskich **będą musiały być przez Włochy odrzucone.** Po ewentualnem odrzuceniu tych propozycyj rząd włoski postępować będzie zależnie od okoliczności, a wystąpienie swe z Ligi Narodów uzależni od szeregu warunków, które urzędowo nie zostały jeszcze podane do wiadomości publicznej. Można jednak przypuszczać, że warunki te wiążą się z ewentualnością uchwalenia przez Radę Ligi sankcyj przeciwwłoskich.

Włoskie sfery polityczne nie sądzą jednak, aby Anglja sama zdecydowała się na sankcje wojskowe, któreby musiały **pociągnąć za sobą wojnę, przekraczającą znacznie ramy lokalnego zatargu włosko-abisyńskiego.** Ewentualność przyłączenia się Francji do akcji brytyjskiej **uważana jest w Rzymie za wykluczoną.** W konsekwencji zdaniem włoskich kół politycznych, liczyć się można jedynie **ze sankcjami natury gospodarczej, zastosowanemi przez Anglję.** Ewentualność ta bynajmniej nie przeraża Italji, która już dziś odczuwa różne trudności handlowe i finansowe zarówno ze strony W. Brytanji jak i dominjów.

Sojusz polsko-rumuński.

(Dokończenie).

jakąkolwiek wojskową i polityczną kontrolę w Abisynji, ograniczając się **do reform administracyjnych, gospodarczych i społecznych.** Ideą przewodnią propozycji ma być stworzenie za zgodą cesarza Abisynji szerokiej podstawy dla rozwoju cywilizacji w kraju i usunięcie stanu niebezpieczeństwa zarówno dla cudzoziemców, pracujących w Abisynji, jak i dla graniczących z nią kolonij włoskich.

W kołach Rady Ligi **nie (!) przypuszczają, aby propozycje te mogły stworzyć nową lepszą sytuację.**

Eden gościem pp. Becków.

Genewa, 18. 9. (PAT) P. minister Beck z małżonką podejmowali wczoraj **obiadem delegata W. Brytanji, ministra do spraw Ligi Narodów Edena,** parlamentarnego podsekretarza stanu w tem ministerstwie lorda Cranbourna oraz ministra spraw zagr. Grecji Maximosa. W obiedzie tym wzięli również udział stały delegat Polski przy Lidze Narodów **minister Komarnicki z małżonką oraz szereg członków delegacji polskiej.**

——::——

Publiczność bierze udział w meczu.

Berlin. W miasteczku Struth koło Erfurtu w czasie meczu piłki nożnej publiczność weszła na boisko i podzielona na dwie grupy rozpoczęła **formalną bitwę** za pomocą lasek, kamieni i pięści. **Kilkanaście osób zostało poranionych, z których jedna w drodze do szpitala zmarła.**

Negus gromadzi wojska na granicy.

Addis Abeba, 18. 9. (PAT) Podróżni, przybywający z południa opowiadają o poważnej koncentracji wojsk w prowincji Bali w pobliżu granicy włoskiego Somali. **Wojska te składają się ze 100.000 piechoty, oddziałów kawaleryjskich i meharystów.** Gen. Mangasza, b. chargé d'affaires abisyński w Rzymie udał się do prowincji Uallega na zachód, gdzie zorganizować ma korpus armji, a następnie wyjedzie do prowincji Tigre, graniczącej z Erytreą.

Do Addis Abeby przybyło 9 oficerów belgijskich, którzy zajmą się sprawami **technicznemi, robotami publicznemi i policją.** Misja ich będzie odmienna od misji oficerów **belgijskich i szwedzkich,** zajmujących się wyszkoleniem wojsk abisyńskich. Oczekiwane jest też **przybycie szwajcarskich oficerów rezerwy, którzy pełnić będą te same funkcje, co belgijscy oficerowie rezerwy.**

Eskadra pancerników w Gibraltarze.

Gibraltar, 18. 9. (PAT) We wtorek przybyły tu z Anglji krążowniki linjowe „Hood" i „Ronown", dalej krążowniki „Orion", „Neptune" i „Achilles", dalej kontrtorpedowce „Viceroy", „Venetia" i „Valorous".

Przybycie dalszych jednostek floty wojennej jest oczekiwane.

*

Agencja Reutera donosi: **U wejścia do portu od strony południowej zostały założone przeszkody.**

Koncentracja floty angielskiej.

Ateny, 18. 9. (PAT) Urzędowo komunikują: Zgodnie z programem admiralicji angielskiej i podobnie jak każdego roku, dywizja śródziemnomorskiej floty angielskiej, składająca się z 26 krążowników i pancerników oraz 3 eskadr kontrtorpedowców, stać będzie na kotwicy **od 25 września do 15 października w portach Argostoli i Korfu.**

Francuscy chłopi burzą się

i nie chcą płacić podatków.

Paryż, 18. 9. (PAT). Intensywna agitacja frontu ludowego, reprezentującego **radykalny ruch agrarny we Francji** budzi zaniepokojenie wśród kół politycznych. Front ludowy ogłosił odezwę, domagając się **moratorjum podatkowego.** Odezwa wzywa poza tem wszystkich rolników, **by dokonywali zakupów tylko u tych kupców i przemysłowców, którzy zgodzą się poprzeć akcję frontu ludowego.**

Odezwa zwraca się do wszystkich organizacyj rolniczych, by wystąpiły tak wobec rządu jak i swoich przedstawicieli w parlamencie z żądaniem zupełnego **wstrzymania importu zbóż, mięsa, produktów zwierzęcych i t. d.**

Wystąpienie frontu ludowego wywołało również pewne **zaniepokojenie kół rządowych.** W dniu dzisiejszym odbyła się w ministerstwie skarbu konferencja, na której omawiano środki prawne, **jakie rząd zamierza zastosować celem położenia kresu dalszej propagandzie frontu ludowego.**

Wyścig balonów nad Rosją.

O polskich zawodnikach dotąd niema wiadomości.

Warszawa, 18. 9. (Tel. wł.). Na lotnisku mokotowskiem panuje nastrój oczekiwania. Dzwonki telefoniczne nieustannie alarmują. Ludzie wszystkich sfer pragną się dowiedzieć, **jaki jest los balonów polskich.** Niestety poza jednym lakonicznym meldunkiem kap. Hynka, który leci wraz z por. Pomaskim na balonie **„Kościuszko"**, niema od polskich aeronautów **żadnych wiadomości.** Kap. Hynek, lecąc nad Bugiem pomyślnym wiatrem w kierunku wschodnim, meldował krótko: **„czujemy się dobrze".**

Jak dotąd zameldowano Aeroklubowi R. P. lądowanie następujących balonów:

1. **„Deutschland"** wylądował 16 bm., o godz. 13,10 po przelocie 560 km. w Kemeru koło Rygi.
2. **„Zurich III"** wylądował 16 bm. wieczorem pod Rygą po przelocie 580 km.
3. Balon belgijski **„Bruxelle"** lądował 16 bm. o godz. 15,45 o 12 kilometrów od miejscowości Lubicz pod Homlem na terenie Rosji.
4. Balon francuski **„Lorraine"** lądował 16 bm., o godz. 21,25 w Kostiukowiczach 120 km. na wschód od Bobrujska na terenie Rosji.
5. Balon amerykański **„U. F. Navy"** wylądował 16 bm. wieczorem w rejonie Mozyrza na terenie Rosji.
6. Balon niemiecki **„Hildebrand"** wylądował 16 bm., o godz. 19,30 w pobliżu wsi Dulebnia na terenie Rosji.

Wszystkie trzy polskie balony **„Kościuszko", „Warszawa I" i „Polonia II" utrzymywały się do poniedziałku wieczora jeszcze w powietrzu** tak samo jak najgroźniejszy ich rywal „Belgica" prowadzony przez czterokrotnego zwycięzcę w zawodach o puhar Gordon Bennetta Belga Demuytera.

W kołach fachowych obliczają, że nasze balony będą się mogły utrzymać w powietrzu 40—50 godzin. W sprzyjających warunkach lądowanie ich było powinno nastąpić wczoraj po południu. Wiadomości jednak co do tego brak.

Według niesprawdzonych wiadomości z Moskwy w okolicach Czernikowa wylądowało 5 balonów, dotąd niesprecyzowanych. O ileby wiadomości te się sprawdziły, z 13 balonów, biorących udział w zawodach, 11 zakończyłoby lot. Co do dwóch balonów, prawdopodobnie polskich, do dziś rano nie było wiadomości o lądowaniu.

Wobec tego szanse zwycięstwa Polaków wciąż jeszcze są bardzo dobre.

Pogłoska o katastrofie.

Korespondent jednej z agencji amerykańskich w Moskwie nadał w dniu wczorajszym do swej centrali wiadomość, jakoby jeden z balonów, biorących udział w zawodach, pękł w czasie lotu, przyczem jeden z pilotów miał się uratować, drugi zaś został zabity w katastrofie.

Ponieważ według owego korespondenta katastrofa balonu miała jakoby nastąpić w godzinach rannych, kiedy wszystkie balony musiały się jeszcze znajdować nad zamieszkałymi okolicami Rosji i ponieważ do wczorajszego dnia do godziny 10-ej Aeroklub Rzplitej, nie otrzymał żadnych informacyj w tym kierunku, należy uważać, że wiadomość ta jest całkowicie nieprawdziwa.

Historja jest nauką życia.

Otwarcie zjazdu historyków polskich w Wilnie.

Wilno, 18. 9. (PAT). Dnia 17 bm. rozpoczął się w Wilnie **szósty powszechny zjazd historyków polskich.** Po uroczystem nabożeństwie w kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej, celebrowanem przez arcybiskupa metropolitę Jałbrzykowskiego członkowie zjazdu i przedstawiciele władz udali się do kościoła Ostrobramskiego św. Teresy, gdzie oddano **hołd sercu pierwszego Marszałka Polski.**

Otwarcie zjazdu odbyło się w sali Śniadeckich uniwersytetu im. Stefana Batorego. Na honorowych miejscach zasiedli protektor zjazdu p. min. W. R. i O. P. Wacław Jędrzejewicz, b. premjer Prystor, przedstawiciele władz, duchowieństwo, generalicja i t. d. Zjazd zagaił prof. Stanisław Zakrzewski w imieniu Polskiego Towarzystwa Historycznego, poczem prof. Stanisław Kutrzeba, sekretarz generalny Polskiej Akademji Umiejętności, powołany na przewodniczącego zjazdu, scharakteryzował **znaczenie historji dla społeczeństwa i państwa oraz ważniejsze przejawy w naszej historjografji.**

Pierwszy powitał zjazd p. min. Jędrzejewicz, który podkreślił rolę historji w życiu narodu polskiego i zwrócił się w zakończeniu do historyków, aby **„chcieli przeniknąć dumną historję naszej Ojczyzny".** Następnie przemówienia powitalne wygłosili rektorowie uniwersytetów polskich. Zjazd uchwalił wysłać telegramy hołdownicze do p. Prezydenta Rzplitej i do p. prezesa Rady Ministrów.

Otwarto również **wystawę historyczną, obrazującą stosunki polsko-litewskie,** a mieszczącą się w sali bibljoteki uniwersytetu. **Obrady zjazdu potrwają do dnia 20 bm.**

Przyszłość Europy.

Jaka będzie jutrzejsza Europa? — zapytuje na łamach wiedeńskiej „Reichspost" rektor niemieckiego kolegjum duchownego w Rzymie, **biskup dr. Alojzy Hudel.** — Czy cechować ją będzie chaos duchowy, czy też nawrót ku siłom przeszłości?

Wyższość Europy nie polega na jej roli pośredniczenia przy cywilizowaniu innych części świata. Duchowo coraz bardziej rozwijające się narody pozaeuropejskie wkrótce **tego pośrednictwa zupełnie potrzebować nie będą.** Dziś prymat Europy mógłby być oparty tylko o duchowo jednolitą formę kultury europejskiej, przekazywaną innym kontynentom.

Gdyby dziś, jak wówczas, gdy Pius II w Ankonie wzywał książąt Europy do ostatniej krucjaty przeciw zalewowi islamu i słowa jego głuche tylko napotykały uszy, podnieść głos: **„Europo, zbudź się, broń swego wielkiego dziedzictwa kultury przeszłości"** — kto wie, czy hasło to znalazłoby oddźwięk w szerokich kołach. **Filozof Spengler,** a z nim inni historycy cywilizacji, przewidują w Europie **ciągłe walki klasowe i rasowe,** które doprowadziwszy do materjalizmu w najniższej jego formie, gotują zanik nędznych resztek kultury zachodniej i **zmierzch panowania rasy białej.** Przed tym upadkiem nie uratuje Europy nawet chrześcijaństwo, jest ono bowiem, zdaniem Spenglera, bezsilne wskutek rozbicia na rozliczne formy religijne, a te zkolei na sekty. Oczywiście do tak skrajnego pesymizmu niema jeszcze powodu, choć obraz dzisiejszej Europy mało pozwala na optymizm.

Prawie trzecia część świata znajduje się **pod duchowemi wpływami gwiazdy sowieckiej,** wznosząc przeciw cywilizacji i kulturze zachodniej wał światopoglądu bolszewickiego. Cóż przeciw temu przeciwstawia Europa? Czy idee narodowości lub rasy, nawet nie ujmowane w formę światopoglądów, zdolne są zastąpić dawne walory kulturalne Zachodu? Czy słusznemi są nadzieje na duchowe uspokojenie Europy przez zmianę wyglądu jej mapy politycznej? Przecież to, o co się walczy, to nietylko zagadnienie polityki, **to bój o wartości kulturalne.**

Być może wielkie rozstrzygnięcia dziejowe, których błyskawice już dziś w oddali dostrzegamy, rozegrają się dopiero **za jakieś lat 30—50.** Musimy sobie jednak już dziś zdać sprawę, że stają przed nami dwie możliwości: albo pozostawimy wszystko biegowi wypadków i pozwolimy, że kościoły chrześcijańskie i pomniki kultury Europy staną się czemś podobnem do starożytnych świątyń na rzymskiem Forum, w których niema życia, lecz jedynie skostniałe przeżyte ich dzieje, albo **przywrócenie chrześcijaństwu jego prymatu we wszystkich dziedzinach życia narodowego i socjalnego Europy,** czerpiąc stąd siły do walki. Imperjum nad kontynentami świata dotąd tylko przypadać będzie narodom Europy, **póki pozostaną one chrześcijańskiemi i zdolne będą pojmować rolę jednolitej kultury zachodniej.** Nie będzie upadku Zachodu, jeśli chrześcijanie zrozumieją, czego żąda od nich chwila bieżąca i nie opuszczą swej placówki.

Narody nie potrzebują nowych światopoglądów, religij i wyznań, opartych na ideach rasowych, wspólnoty krwi, czy jakichkolwiek innych i jedno tylko winno im przyświecać, że **Chrystus jest duchowym wodzem całego życia kulturalnego.**

Wielkość każdego poszczególnego narodu zasadniczo jest uzależniona od jedności religijnej. Przykład **reformacji** wskazuje, że będąc potężnym zamachem na jedność religijną Europy, była jednocześnie **przyczyną wielu nieszczęść** nietylko dla narodu niemieckiego, ale i całej Europy. Kto ranę tę zagoi i potrafi usunąć **rozłam religijny,** wyświadczy wielką przysługę chrześcijańskiej kulturze Europy. Dlatego też, choć łaska jedności religijnej leży całkowicie w rękach Opatrzności, cieszyć się trzeba, jeśli w Niemczech tak liczni protestanci zdają sobie sprawę z powagi czasów i, nie bacząc na skutki, wypowiadają śmiało walkę tym, co przygotowują drogi dla przyszłego bolszewizmu kulturalnego, dla **germańskiego ateizmu** (bezbożnictwa. Czyniąc to, wprowadzają oni moment współpracy z katolicyzmem i, choć chwila dogmatycznej jedności jeszcze bardzo jest daleką, zbliżają tę chwilę, gdy będzie **jeden pasterz i jedna owczarnia.**

Jedność Zachodu na stałe tylko wtedy zachowana zostanie, gdy pokonany zostanie rozłam wśród chrześcijan Europy!

——:——

Reichstag obraduje w Norymberdze.



Historyczne posiedzenie niemieckiego Reichstagu odbyło się w ramach „dnia partyjnego" w Norymberdze. Z lewej — kanclerz Hitler przemawia, z prawej — rzut oka na salę obrad.

Swastyka partyjna-sztandarem Rzeszy.

Ustawa o reglamentacji żydów.

Norymberga, (PAT). Po kanclerzu Hitlerze zabrał głos premjer pruski Goering, który uzasadniał złożone Reichstagowi ustawy. Pierwsza z tych ustaw dotyczy **wprowadzenia jako sztandaru państwowego Rzeszy swastyki partyjnej.** Uzasadniając tę ustawę, premjer Goering wskazał, że mimo olbrzymiej chwały, jaka okrywa dawną flagę niemiecką, **należy ona obecnie do przeszłości,** tem bardziej, że musi ona przejść do historji, gdyż w dobie obecnej znalazło się **wiele elementów reakcyjnych, które pod tą flagą chciały ukryć swe niezbyt przychylne stanowisko dla nowego ustroju.**

Druga ustawa o obywatelstwie Rzeszy reguluje **zasady, na których można uzyskać obywatelstwo niemieckie.** Jednym z zasadniczych punktów jest krew niemiecka i aryjska oraz lojalne ustosunkowanie się do państwa niemieckiego.

Trzecia ustawa zatytułowana „ustawa o obronie krwi i czci niemieckiej" **wprowadza reglamentację żydów w Niemczech.** Uzasadniając tę ustawę, premjer podkreślił, że rozdział ras uświęcony już został przez Boga, a zbrodnia przeciwko krwi jest najgorszą zbrodnią, jaką popełnić może jakikolwiek naród.

Po przemówieniu premjera Goeringa posiedzenie Reichstagu zostało zamknięte. Po odśpiewaniu hymnów państwowych członkowie parlamentu rozeszli się witani owacyjnie przez oczekujące przed gmachem tłumy publiczności.

Anglicy przeciw włoskiej propagandzie na Malcie.

Londyn, 17. 9. (PAT) Na Malcie wydano wczoraj trzy dekrety prasowe **przeciw propagandzie wywrotowej.** Pierwszy dekret zabrania siania **fałszywych pogłosek.** Na mocy drugiego gubernator ma prawo ostrzec redakcje pism, iż pewna wiadomość lub artykuł zagrażają ładowi publicznemu i ewentualne skonfiskowanie danego pisma. Na mocy trzeciego dekretu gubernator ma **prawo zabronić wwozu i kolportażu pism. Dekrety wchodzą w życie z dniem ogłoszenia.**



99)

(Ciąg dalszy).

Wojciech Stachowiak przybył w piątek o świcie do Warszawy. Miał odbyć kilka spotkań w stolicy. Między innemi miał Stachowiak udać się do hotelu przy ulicy Chmielnej i tam przedstawicielowi tej samej fabryki zakomunikować pewne polecenia dyrekcji. Dyrekcja przedsiębiorstwa poinformowała go, że wysłannik firmy, dla którego wiózł wskazówki, tego właśnie dnia w przejeździe przez Warszawę zatrzyma się w owym hotelu.

Komiwojażer po przybyciu do Warszawy umył się, ogolił, zjadł śniadanie na dworcu, poczem o godzinie dziewiątej rano udał się do hotelu przy ulicy Chmielnej, gdzie zastać miał swego kolegę. Tamten jednak nie wiedział o jego przyjeździe i na kilka minut wcześniej opuścił hotel. Portjer objaśnił Stachowiaka, że gość, o którego pytał, wyszedł, lecz powiedział, że wróci za pół godziny.

Komiwojażer postanowił zaczekać. Usiadł w niewielkim hallu hotelowym i jął czytać gazetę. Ale oczekiwanie przeciągało się i człowiek, którego chciał spotkać nie zjawiał się, mimo, że dawno upłynęło już pół godziny. Stachowiak czuł się zmęczony całonocną podróżą, poprzestał więc na pobieżnem przerzuceniu gazety, którą następnie złożył i schował do kieszeni palta. Od pobliskiego kaloryfera biła fala miłego, usypiającego ciepła. Oczekujący rozpiął palto i rozsunął szalik. Podniósł ręce do krawata i zacisnął nieco rozluźniony węzeł. Wzrok jego przenosił się leniwo od portjera do małego boy'a hotelowego, ubranego w granatowy uniform. Usłyszał kroki na schodach i spojrzał w tamtą stronę. Do hallu schodził starszy, szpakowaty pan o bujnym wąsie, całą swą postacią lekko pochylony naprzód. W sylwetce jego nie było nic interesującego, to też Stachowiak obserwował go tylko przez chwilę.

Starszy pan podszedł do portjera i zapytał o coś, poczem obrócił się i badawczem spojrzeniem prześlizgnął się po oczekującym.

Ku swemu nieopisanemu zdziwieniu komiwojażer dostrzegł, że mężczyzna o bujnym wąsie kieruje się w jego stronę. Postąpił on istotnie kilka kroków ku niemu, następnie przystanął, jakby się zawahał i nagle zupełnie już zdecydowany podszedł całkiem blisko.

— Dlaczego pan tutaj czeka? Trzeba było przyjść na górę — usłyszał cichy, a przenikliwy głos nieznajomego, zabarwiony niemal niewyczuwalnym, obcym akcentem.

Stachowiak zdetonował się na chwilę. Najwyraźniej zachodziła tu omyłka i ten obcy mu zupełnie człowiek, którego pierwszy raz widział, wziął go za kogoś innego. Należało wyjaśnić to nieporozumienie. Otwierał właśnie usta, by to uczynić, gdy przygarbiony pan wykonał rękę, w której trzymał odebraną od portjera pocztę, ruch, wyrażający zniecierpliwienie i jakby ostrzeżenie:

— Nie tutaj. Ani słowa — rzekł tak samo, jak poprzednio. — Proszę za mną. Proszę do windy.

I drugą ręką ujął go za rękaw palta, pociągając za sobą komiwojażera. W głosie starszego pana brzmiał nacisk tak szczególny, że Stachowiak nie wiedział, jak się to stało, iż poddał się dyktatowi woli owego człowieka i poszedł za nim do windy, która na nieszczęście profesora Wrangla była tym razem czynna.

A nieszczęściem było to dlatego, że gdyby musieli iść po schodach na najwyższe piętro hotelu, Stachowiak byłby niewątpliwie ochłonął i miałby czas w kilku słowach wyjaśnić rzeczywistą omyłkę. Droga windą trwała znacznie krócej, a ponieważ jechał z nimi chłopiec hotelowy, nieznajomy dał komiwojażerowi najwyraźniej do zrozumienia, że nie chce wdawać się z nim w żadne rozmowy, przeglądając ostentacyjnie otrzymaną korespondencję.

Znaleźli się wreszcie na górze i Wrangel pociągnął przybyłego do swego pokoju. Nie było rady. Trzeba było wyjaśnienie nieporozumienia odłożyć na moment, gdy znajdą się sami w pokoju. Stachowiaka bawiła trochę, trochę intrygowała ta niespodziewana komedja z omyłek.

Rozbawienie minęło jednak natychmiast, a zaintrygowanie wzrosło — gdy tylko bowiem starszy pan zamknął za sobą drzwi pokoju, do którego wprowadził swego gościa, odezwał się natychmiast nienaganną niemczyzną.

— Dzień dobry, przyjacielu. Jak się wiedzie? No, nie trzeba, by pozostawał pan tu zbyt długo. Przystąpmy odrazu do rzeczy.

Wojciech Stachowiak opowiadał później tę niezwykłą historję niezliczoną ilość razy, zarówno żonie, jak i swej rodzinie i każdemu z przyjaciół. Trzeba mu jednak przyznać, że podkreślał szczerze, iż nie zdaje sobie dobrze sprawy, jak to się stało, że uległ sugestji słów Anatola Wrangla i że nie wyjaśnił nieporozumienia. Poprostu sytuacja rozwinęła się wbrew jego woli. Gdy usłyszał język niemiecki, osłupiał i począł się domyślać, że zdarzenie to jest czemś więcej, niż zwykłą pomyłką. Zdumienie jego stało się jeszcze większe, gdy nieznajomy, kończąc swe słowa, podniósł rękę i dotknął swego krawata. Wówczas dopiero zauważył, że krawat ten był zupełnie taki sam, jak jego krawat.

(Ciąg dalszy nastąpi).

List misjonarza polskiego w Chinach.

Pół roku bez kropli deszczu...

Widmo głodu.

(Specjalnie dla „Dziennika Bydgoskiego" napisał ksiądz Fr. KRZYŻAK.)

Każdy misjonarz, który przybywa do Chin, musi poznać nietylko język chiński, lecz również i teren przyszłej pracy. W pierwszych dniach maja wybrałem się na taką właśnie **krajoznawczą wycieczkę.** Jedziemy w trójkę. Każdy z wycieczkowiczów dosiada swego konika, t. j. roweru i ruszamy w drogę. Wprawdzie możnaby równie dobrze jechać **rikszami** — lecz jest to nieco kosztowne. Zresztą — każdy chiński misjonarz, to cyklista pierwszej klasy. Całe niemal życie przepędza **na rowerze.** Jazda rowerem nie sprawia mu więc zbyt wielkich trudności.

Jest skwarno. Za miesiąc bowiem już będą żniwa. Słońce więc przygrzewa doskonale. Pot leje się obficie. Szczęściem ochładza nas lekki wietrzyk. Jedziemy z wiatrem, więc mimo piaszczystych i wyboistych dróg nie odczuwamy zbytniego zmęczenia.

Znajdujemy się **wśród chińskich pól.** Tegoroczne urodzaje aż litość bierze. Przykro wprost jest nawet patrzeć na zboża — takie wszystko mizerne, maleńkie, rzadkie, cieniutkie — jakieś blade i wystraszone. Każde źdźbło zdaje się żebrać litości i miłosierdzia. **Wody, wody, wody!** — woła do przechodnia konająca już pszeniczka, z której tak słynie **okolica Szuntefu.** Przeszło 7 miesięcy nasza okolica nie widziała deszczu. Ziemia zupełnie sucha. Zboże wyrosło zaledwie na parę centymetrów i już wypuściło mały cienki kłosek. **Tak karłowatego zboża** jeszcze nigdy w mem życiu nie widziałem!

Wiele pól obsianych pszenicą — zaorywuje stroskany gospodarz — dziś w przededniu żniw. Nie doczeka się już ani ziarna ani słomy nawet. Kroczy za pługiem powoli z pochyloną głową — jakby mu było wstyd tego, co czyni. Orze nie pługiem, lecz **staroświecką sochą,** którą ciągnie **wół lub chudy osiołek.** Za oraczem unoszą się w powietrzu tumany kurzu — bo ziemia jest sucha i sypka. Na świeżo odwalonych skibach kraczą poważnie wrony w poszukiwaniu za robactwem.

Posucha ta dotknęła **całe północne Chiny,** a zwłaszcza południową część prowincji Hopeh oraz sąsiednią prowincję Honan. A więc posucha dotknęła te właśnie okolice, gdzie leży Szuntefu. W niektórych okolicach wszystko zboże wyschło kompletnie, zanim jeszcze zdołało wypuścić kłosek. **Potężna rzeka Szang wyschła prawie zupełnie.** Po mniejszych rzekach, a tem bardziej potokach, pozostało tylko łożysko piaszczyste. Już się zaczęła drożyzna. Przed oczyma miljonów staje ponure widmo głodu...

Sztuczne nawadnianie pól.

Szczęściem nie wszędzie i nie wszystko przepadło. Na terenach niższych, a równych, Chińczyk kopie studnie, skąd czerpie wodę i podlewa swą ukochaną pszenicę. Jeśli jednak posiada kilkanaście morgów ziemi, czyż znajdzie tyle rąk i tyle czasu, by wszystko kilkakrotnie podlać? Ratuje więc co może i jak może — resztę zostawia zmiłowaniu Bożemu...

Na terenach wyższych lub piaszczystych wogóle nawet myśleć nie można o sztucznem polewaniu. Ginie wtedy wszystko bezpowrotnie. Ufamy jednak nieskończonemu miłosierdziu Bożemu. Jeżeli nie teraz, to potem, może nam Pan Bóg dać takie urodzaje, że będziemy mieć chleba pod dostatkiem. Poczciwi Chińczycy garną się przecież do jedynego, prawdziwego Boga, więc Pan wejrzy na nas.

Ciekawy jest

sposób podlewania zboża

u Chińczyków. W Chinach sieje się zboże w rzędach, oddalonych od siebie na dobrą stopę. Można zupełnie swobodnie chodzić między zbożem, wcale go nie uszkadzając. W ten sposób można nietylko wyplewić każdy chwast i każdą trawkę, ale spulchnić ziemię i swobodnie podlać. Każde pole jest zupełnie równe jak stół. Jeśli teren jest nierówny, wyrównuje się go budując tarasy. Na roli niema ani brózd, ani brył. Po zasianiu zboża walcuje i wyrównuje się całe pole. W ten sposób, przy podlewaniu woda rozlewa się równomiernie po całem polu, a zarazem nie tak szybko wsiąka. Dla wygody podlewania, pola są podzielone na grządki o kilkacentymetrowym nasypie po bokach, aby się zatrzymywała i nie spływała tak szybko w niższe miejsca.

Chińczyk nie polewa zboża ręcznie, jak to się np. podlewa kwiaty w ogródku. Wodę doprowadza się ze studni wykopanej w polu, za pomocą małych, rowczków, które biegną wzdłuż pola. Co kawałek przekopuje się rowek i woda spływa na pole. Gdy się już dostatecznie nawodniła jedna grządka, zatrzymuje się wodę w tem miejscu, a przekopuje się dalej, aż się nawodni całe pole. W Polsce pola odgraniczają miedze, w Chinach rowki.

Wodę pompuje się ze studni za pomocą kołowrotu i wiadra z łyka kory drzewnej. Biedniejsi pompują wodę ręcznie. Bogatsi chińscy gospodarze radzą sobie o wiele wygodniej. Zakładają nad studnią prosty a pomysłowy mechanizm, który pompuje wodę bez używania rąk ludzkich. Przyrząd ten składa się z szeregu małych wiaderek, tak połączonych ze sobą, że tworzą koło sięgające aż do wody w studni. Mechanizm ten porusza się za pomocą jakoby kieratu, który ciągnie osiołek względnie muł z zawiązanemi oczyma, by mu się nie zawracało w głowie. Wspomniane wiadereczka ciągle się obracają, zanurzają się we wodzie, napełniaja się, wznoszą się do góry i tu na walcu automatycznie przewracają i woda się wylewa. Pompuje się tak długo, jak długo starczy wody.

Pracowity Chińczyk.

Tego rodzaju praca pochłania oczywiście wiele czasu i energji. Chińczyk pracuje w polu od wczesnego świtu do późnej nocy. Ciągle go widać w polu. Zawsze coś dłubie, kopie, plewi. Ziemię, którą posiada, wyzyskuje do ostatka. Ludzi bowiem bardzo dużo, a ziemi urodzajnej niewiele. Ta sama **ziemia musi rodzić trzy razy do roku.** W przeciwnym razie nie wyżyje. Taka gospodarka powoduje szybkie wyjałowienie ziemi. Nic dziwnego, że nawóz w Chinach jest skrzętnie zbierany po drogach i ulicach. Pod tym względem panuje w Chinach wzorowa czystość. Są nawet w tej dziedzinie specjalne przedsiębiorstwa. Sztucznego nawozu Chińczyk nie używa.

Każda piędź ziemi jest tu wykorzystana. Wokoło miejskich murów w Szuntefu istnieje jeszcze starożytna fosa z wodą. W tym roku wyschła zupełnie z powodu wielkiej posuchy. Chińczyk zaraz to wyzyskuje, już orze, kopie, sieje lub sadzi. Ziemia tu żyzna, więc rośnie wszystko **nad podziw szybko.** Chińczyk pracuje niezmordowanie. Mimo szalonego upału, on nie ustąpi z pola dopiero aż się ściemni. Jeśli mu dokucza słońce, zrzuca z siebie odzież, a na głowę wkłada szeroki, typowo chiński kapelusz. Zdarzają się też i wypadki porażenia słonecznego. W tym roku z powodu wielkiej posuchy i upałów są one częstsze. Po tak wielkiej i długotrwałej posusze, zazwyczaj następują wielkie powodzie. Jesteśmy i na to przygotowani.

Dziwny to kraj i biedni ci ludzie...

Nowy kobiecy rekord lotniczy.



Nowy rekord lotniczy ustanowiła słynna pilotka francuska Claryse Hilsz, wznosząc się na małej awjonetce na wysokość 6500 m. i bijąc w ten sposób rekord zmarłej tragicznie niedawno lotniczki Heleny Boucher o 600 metrów.

„Koperciarze" przed sądem.

Sępólno. Przed sądem grodzkim odpowiadali za oszustwo Wołodko Piotr, z zawodu złodziej, 27 razy karany, pochodzący z Kalisza i Kopec Kazimierz, z zawodu również złodziej, 20 razy karany za różne przestępstwa, ostatnio zamieszkały w Bydgoszczy. Oskarżeni byli o to, że w miesiącu lipcu bież. roku w Sępólnie podczas jarmarku okradli robotnika rolnego Skibę ze Swidwia.

Kradzieży dopuścili się w znany sposób na kopertę. Jeden z oskarżonych podszedł do robotnika Skiby i podnosząc z ziemi paczkę, oświadczył, iż znalazł dolary, z którymi pragnie się z nim podzielić. Odeszli na ustronie i zanim zdołali zajrzeć do wnętrza paczki, podszedł drugi osobnik, który odrazu wskazał na nich jako tych, którzy znaleźli jego dolary, żądał więc okazania portfelu. Sprytnym ruchem oszust zdołał zabrać z portfelu Skiby 100-złotowy banknot i wsunąć na jego miejsce wycinki z gazet. Kradzież zauważył poszkodowany dopiero wtedy, gdy zamierzał kupić krowę.

Oszustów przytrzymał pewien funkcjonarjusz służby śledczej w drodze z Chojnic do Sępólna.

Sąd skazał Wołodkę Piotra i Kopecia Kazimierza za kradzież 100 złotych na karę więzienia po 2 lata i na umieszczenie w zakładzie dla niepoprawnych przestępców przez 5 lat z tem, że o ile w przeciągu 5 lat nie okażą poprawy, pozostaną w zakładzie dalsze 5 lat.

W ten sposób niebezpieczni oszuści i złodzieje zostali na dłuższy czas unieszkodliwieni. Bez kary nie pozostali również i poszkodowani, Skiba ze Świdna i Ryduchowski z Brus, powiatu chojnickiego, którym przepadły pieniądze. Do końca życia będą pamiętać o tem, że na dolary znalezione na ulicy nie warto się łakomić.

Zuchwały napad o północy.

Tczew. Nocy onegdajszej o godz. 0.30 powracająca z dworca pelplińskiego do domu wdowa po urzędniku P. K. P. Anna Krajnikowa zamieszkała w Pelplinie przy ul. Stefana Czarneckiego w pobliżu domu Fabicha przy ul. Kościuszki napadnięta została przez nieznanego opryszka, który usiłował dokonać na niej gwałtu.

Na krzyk napadniętej wdowy i widok nadbiegających przechodniów opryszek wypuścił z rąk swą ofiarę i rzucił się do ucieczki, znikając w mrokach nocy nie poznany. Wdrożone śledztwo policyjne doprowadziło do ujęcia i rozpoznania przez napadniętą bezczelnego opryszka, którym okazał się zawodowy przestępca Paweł Puchowski z Pelplina. Zwyrodniałego napastnika osadzono w więzieniu.

Nadużywanie firmy urzędowej.

Chojnice. Ostatnio do kilku właścicieli majątków w powiecie chojnickim zgłosili się urzędnicy Izby Skarbowej. Uprzedzili grzecznie, że przychodzą w sprawie napół urzędowej wzgl. służbowej, napół prywatnej. Po tym ujmującym wstępie proponowali sprzedaż „Geografji gospodarczej ziem zachodnich" za wysoką cenę 65 zł. Zależni ziemianie rzeczywiście nabywali księgę, niezależni z nieufnością spoglądali na tę transakcję podziękowali za propozycję i pożegnali się z nimi.

Nie pierwszy i zapewne ostatni to wypadek, że urzędnicy skarbowi nadużywają firmy urzędowej dla spraw z działalnością skarbową nie mających nic wspólnego. Czas najwyższy, by tego rodzaju „urzędowanie" skończyło się raz na zawsze.

Z KRAJU.

Zmiana na stanowisku prezesa sądu apelacyjnego we Lwowie. Minister sprawiedliwości przeniósł w stan spoczynku prezesa sądu apelacyjnego we Lwowie dr. Konrada Zielińskiego, na skutek złożonego przezeń podania z powodu długotrwałej choroby. Tymczasowo obowiązki prezesa sądu apelacyjnego we Lwowie pełnić będzie wiceprezes sądu apelacyjnego dr. Edward Ojak.

Maszynista oszalał na lokomotywie. O niezwykłym wypadku, który mógł skończyć się tragicznie, donoszą z Stanisławowa. Maszynista pociągu podmiejskiego zaraz po wyjeździe ze Stanisławowa dostał ataku szału. Puścił pociąg z maksymalną szybkością, wydając jednocześnie dzikie okrzyki i gwizdy, a dojeżdżając do pierwszej stacji, nie okazywał zamiaru nietylko zatrzymania pociągu, ale nawet zwolnienia tempa. Palacz, pojmując, że niezatrzymanie pociągu grozi nieuniknioną katastrofą, siłą usunął oszalałego maszynistę od korby i przytrzymując go jedną ręką, drugą zatrzymał pędzący pociąg.

Nie lać wody na przewody elektryczne! W Równem została zabita przez prąd elektryczny Teofila Popowa. Wypadek został spowodowany krótkiem spięciem przez rozlanie wody na przewody elektryczne, przechodzące przez podłogę.

Pożar na Wołyniu. We wsi Dubiszcze, gminy Rożyszcze, w zabudowaniach Katereniuka wybuchł pożar, który na skutek silnego wiatru przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Pastwą płomieni padło 17 domów mieszkalnych i 25 stodół.

Nowy profesor teologji we Lwowie. Ks. dr. Stanisław Szurek, dotychczasowy ojciec duchowny w seminarjum duchownem we Lwowie, został mianowany nadzwyczajnym profesorem teologji pastoralnej na uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Ks. prof. Szurek wyższe studja teologiczne ukończył na uniwersytecie w Wiedniu.

Świętokradztwo w Chorzowie. Nieznani sprawcy włamali się przez wybicie okna do kościoła św. Barbary, skąd z ołtarza skradli znajdujące się tam wota, jak złote łańcuszki, pierścionki itp.

Pożar historycznego młyna. W Warszawie wybuchł groźny pożar w „Soleckim Młynie Parowym" przy ul. Solec nr. 14. Młyn ten znany jest pod nazwą „Młyna historycznego", gdyż w roku 1830 został on podpalony przez powstańców na znak wywołania rewolucji i rozpoczęcia walki z Rosjanami. Ogień powstał w suterenach w oddziale elewatorów, a następnie przeniósł się na wyższe piętra. Po 2-godzinnej energicznej akcji ratowniczej ogień ugaszono. Straty są bardzo znaczne. Około 100 robotników pozostało narazie bez pracy.

Niezwykły wypadek zdarzył się w Łodzi. Półtoraroczny synek Eugenjusza Wajnerta zabawiał się z kurami, które chodziły po podwórzu. W pewnej chwili podrażniony przez dziecko kogut dziobnął chłopczyka tak nieszczęśliwie, że wybił mu oko. Lekarz stwierdził wypłynięcie oka i po nałożeniu opatrunku przewiózł dziecko do szpitala.

Drobne wiadomości.

— **Nad granicą litewsko-niemiecką w Prusach Wschodnich** odbywają się demonstracje, zjazdy i mityngi przeciwlitewskie.

— **W 10.500 katolickich szkołach w Stanach Zjednoczonych** w b. r. szkolnym liczba dzieci szkolnych wynosi olbrzymią cyfrę — 2.690.000.

— **Rozwiązane zostały** katolickie związki robotnicze w okręgu Muensteru. Majątek związków ulega konfiskacie.

— **Około 5000 Irlandczyków** pragnie wstąpić do wojska abisyńskiego na wypadek wojny z Włochami. Podobne zgłoszenia nadesłało 3000 Francuzów oraz wielu Anglików, Niemców, Brazylijczyków i Rosjan.

— **Oficerowie belgijscy w służbie abisyńskiej** podpisali kontrakt na dalsze 2 lata. Zapewniono im pensję 10 tys. franków miesięcznie.

— **409.306 obywateli amerykańskich mieszka zagranicą.** Z krajów europejskich najwięcej Amerykanów mieszka we Włoszech, a mianowicie 31.572. We Francji zamieszkuje stale 10.315, a w Anglji 10.252.

— **Na krążowniku japońskim** przy strzelaniu ćwiczebnem nastąpił wybuch, od którego 2 oficerowie, 11 podoficerów i 28 marynarzy odniosło ciężkie rany. Ośmiu zmarło.

— **Zmarł** długoletni korespondent Polskiej Agencji Telegraficznej w Wiedniu ś. p. Franciszek Czaki.

— **W Wyrtembergji** pociąg wpadł na samochód, wypełniony szturmowcami. Pięciu utraciło życie.

— **Do portu Said** przybyły włoskie 2 łodzie podwodne, które wpłynęły do kanału Suezkiego.

— **Największa portugalska stacja radjowa** w Parede pod Lizboną zniszczoną została przez pożar.

— **W akademji królewskiej w Brukseli** odbyło się uroczyste posiedzenie międzynarodowe wyższych kursów medycznych, poświęcone uczczeniu pamięci Marji Curie-Skłodowskiej.

Z podróży wakacyjnej.

Duce! Duce! Duce!

Samochodem do słonecznych Włoch.

(Dokończenie).

Brennero! Granica włosko-austrjacka. Zajeżdżając pod wspaniały gmach włoskiej kontroli granicznej, odrazu uderza pewien niepokój i zdenerwowanie urzędników włoskich. Nawet gdyby nie wiedzieć o istniejącym konflikcie włosko-abisyńskim i wielkich przygotowaniach wojennych Włoch, pierwsze wrażenie jakie odnosi się na granicy włoskiej: — w tym kraju dzieje się coś niezwykłego... Kontrola graniczna jest bowiem tak ostra, że przypomina zupełnie



Cmentarz poległych Włochów i Austrjaków w Alpach dolomickich.

kontrolę w czasie wojny. Kilku urzędników obstawia samochód. Wszyscy musimy wyjść z auta i zabrać bagaż do rewizji. Badają wszystko i to bardzo dokładnie. Najchętniej urzędnicy celni zabierają papierosy zagraniczne, gdyż włoskie papierosy to prawdziwe paskudztwo. Marki, granat ręczny: zapalić i rzucić. Tymczasem także i samochód poddaje się gruntownej rewizji. Podnosi się siedzenia, obstukuje się auto z wszystkich stron, czy niema podwójnego dna a może nawet ukrytej bomby. Nareszcie! Po blisko półgodzinnej szczegółowej rewizji puszczają nas w dalszą drogę. Jak wolny ptaszek, zda się, samochód brać może teraz ogromne przestrzenie, to wznieść się na wspaniałych serpentynach z 150 metrów na przeszło 2000 metrów, okrążając niebotyczne góry, to znowu odwrotnie zjeżdżać w dół na łeb i na szyję i rozkoszować się przepięknym światem alpejskim. Każdy zakręt bowiem daje nam nowy potężny krajobraz, przecudny i niezapomniany. Ten wolny ptaszek — to jednak tylko wyobraźnia. I aczkolwiek istotnie upajaliśmy się — tak jak później dobrem winem włoskiem — wspaniałemi widokami dziko-romantycznej natury alpejskiej, z tej egzaltacji niebawem znowu przeniesieni zostaliśmy w realny świat udręki.

Co pięć kilometrów żandarmi włoscy i żołnierze zatrzymują samochód, badając dokładnie paszporty. I to jak bardzo dokładnie, o tem świadczy fakt następujący:

Młody żandarm włoski trzymając mój paszport pogłębia się w jego treści, która, jak wiadomo, jest polska i francuska.

— Parla polacco? — zapytuję go.
— No, signore! — brzmi odpowiedź.
— Parla francese? — zapytuję dalej.
— Non capisco! — odpowiada żandarm.

Że istotnie niczego nie kapował, co napisane było w paszporcie, o tem się zaraz przekonałem, mianowicie żandarm w paszporcie „pogłębiał" się, trzymając go „do góry nogami". Zreflektował się dopiero w chwili, gdy ujrzał moją odwróconą fotografję w paszporcie. Wówczas zażenowany dał natychmiast znak do odjazdu. Z Brennero do Meranu zatrzymano nasz samochód nie mniej jak — dwanaście razy. Perdutto, maladetto!... chciało się zakląć na głos.

W miłem miasteczku Vipiteno o wąziutkich ulicach robimy postój, celem spożycia obiadu. Oczywiście na pierwsze danie, jak wszędzie, maccaroni i sphagetti. Trzeba być poprostu zręcznym artystą cyrkowym, ażeby dać sobie radę z temi tasiemcowo-długiemi potrawami narodowemi. Jak to człowieka irytowało...

Zdenerwowanie jakie odczuwało się na granicy włoskiej, miało swoje uzasadnienie. Dowiadujemy się bowiem w miasteczku o tem, że nad ranem tegoż samego dnia **cała baterja artylerji włoskiej,** złożona z 6 dział, przeszła na stronę austrjacką. Wraz z oficerami i żołnierzami w liczbie około 200 ludzi. Takie wypadki zdarzają się ostatnio podobno bardzo często, ale fakty takie przemilcza się.

Jak zdołałem się podczas kilkudniowego mego pobytu we Włoszech przekonać, nie wszyscy, szczególnie ci, którzy poznali całą grozę ostatniej wojny światowej, chcą się bić **w dzikim, dalekim i niebezpiecznym kraju.** Wielu uważa wyprawę abisyńską za ryzyko polityczne, militarne i gospodarcze, wielu nawet jest zdania, że rząd faszystowski wszedł na drogę lekkomyślnej awantury. Nie wszyscy **we Włoszech palą się** zatem do wojny, choć wszyscy, z małemi chyba tylko wyjątkami, chcieliby, aby Abisynja została w takiej, czy innej formie opanowana przez Włochy.

Jak głosi fama, we Włoszech w portach włoskich przy załadowaniu wojsk do Abisynji dzieją się rozdzierające sceny i trzeba dopiero oddać dużo strzałów na postrach, ażeby uspokoić często rewoltujące wojsko. Ile w tem prawdy, niewiadomo. W każdym bądź razie, jeżeli chodzi o

prawdziwy zapał wojenny,

to wykazuje go jedynie młodzież faszystowska, podekscytowana i przekonana, że honor, duma i interes narodowy wymaga, aby Abisynja podporządkowana została woli Rzymu. Młodzież ta pełna zapału garnie się do szeregów wojsk włoskich. Czy ten zapał młodzieży w tropikalnym klimacie Abisynji się utrzyma, jest jednak bardzo wątpliwe.

Meran — miasto wiecznego słońca.

Jedziemy dalej do pięknego miejsca kuracyjnego o światowem znaczeniu — Meranu. Idealne jest jego położenie, poprostu jak w bajce. Olbrzymią kotlinę w której leży Meran, chronią od północy przed ostrym wiatrem niebotyczne góry o wysokości 3000 metrów. Kotlina w formie podkowy otwarta jest na południe, tak, że miasto tonie w powodzi słońca. Nic więc dziwnego, że kwitną tu cyprysy i inne tropikalne drzewa, a przedewszystkiem winogrona. Tysiące i tysiące osób przyjeżdża tu na kurację winogronową. Eleganckie hotele i szerokie bulwary, zwłaszcza w pobliżu wspaniałego domu kuracyjnego zapełniają się wytwornemi paniami, aczkolwiek widzi sie i mniej wytworne. Meran, miasto wiecznego słońca i 10.000 balkonów (niema domu w którym nie byłoby pięknego balkonu) uśmiecha się do wszystkich...

Tu jesień niema tej melancholji, jaką mamy u nas na północy, tu jest kraina wiecznego uśmiechu, pełna barw i radości życia. Z żalem opuszczam to przepiękne miasto... bajkę...

Ale i rywalizujące z Meranem miasto Bolzoni, oddalone od pierwszego o 30 kilometrów ma swój specjalny urok. Naokoło miasta cudne ogrody i winnice. Piękna architektura tego miasta świadczy o starej, bogatej jego kulturze. Ulice wąskie. Na Piazza Vittorio Emanuele niebywały ruch. Na rynku gra orkiestra bersaglieri, czyli wojsk górskich. Wogóle wszędzie wojsko i wojsko. W hotelu dowiadujemy się, że odbywają się właśnie manewry w okolicy Bolzano. Największą zaś sensacją jest zapowiedziany na dzień następny przyjazd Mussoliniego do Bolzano. Wieczór w restauracji hotelu spędzamy przy niebieskiem świetle żarówek ze względu na manewry włoskiej floty powietrznej i spodziewany atak lotniczy. Całe miasto wieczorem tonęło w ciemnościach. Wobec ulewnego deszczu do manewrów lotniczych jednak nie doszło.

Wierzyć, słuchać, walczyć!

Przyjazd Mussoliniego następnego dnia zelektryzował miasto i okolicę. Na rozkaz zgóry zarządzona przymusowa dekoracja miasta była czemś, czego nigdzie dotąd jeszcze nie spotkałem. Nawet w hitlerowskich Niemczech podczas wielkich świąt narodowych nie widziałem miasta tak rozlepionego plakatami propagandowemi i tak bardzo tonącego w powodzi sztandarów. Tu każdy musiał wywiesić sztandar, tak, że w każdym domu wisiało po kilka sztandarów. Na każdym domu poza tem rozlepiono do wysokości pierwszego piętra olbrzymie plakaty z portretem Mussoliniego, pod którym widniał napis: „Duce! Duce! Duce!" Pozatem szereg innych plakatów o barwach narodowych z napisem: „Eviva il Duce!" (Niech żyje wódz!), inne znowu: „Credere, obbedire, campere!" (wierzyć, słuchać, walczyć!).

Szczytem jednak wszystkiego była nakazana zgóry dekoracja głównych alei miasta sztandarami. Z każdego drzewa wzdłuż alei zwisał sztandar o barwach zielono-biało-czerwonych. I to nietylko w Bolzano, ale w wielu innych miastach i wsiach, gdzie przejeżdżać miał Mussolini. Pozatem olbrzymie transparenty odnoszące się do sprawy abisyńskiej z napisami: „Africa nostra!" (Afryka nasza!) oraz „W Afryce jest miejsce dla wszystkich!" Wszystkich przygotowuje się do tej bezsensownej wojny, ażeby odwrócić uwagę społeczeństwa od nędzy, jaka obecnie panuje we Włoszech.

Widziałem Mussoliniego, przejeżdżającego w czerwonym samochodzie Alfa-Romeo wzdłuż szpalerów organizacyj faszystowskich. Stojąc w samochodzie pozdrawiał po faszystowsku wiwatujące na jego cześć „czarne koszule".



Luksusowy hotel na wysokości 1634 metrów w Dolomitach. Pięknie położony na tle grupy gór alpejskich t. zw. ogrodu róż. Przy zachodzie słońca góry te robią wrażenie, jakoby iluminowano je od wewnątrz i dlatego nadano im nazwę „ogrodu róż".

W krainie cudów natury.

Z Bolzano wyruszyliśmy w Dolomity, w prawdziwą krainę baśni i niespotykanych podobnych cudów natury. Ostre skały tworzą malowniczy krajobraz. Olbrzymie skały mienią się w różnych barwach, zależnie od pory dnia i słońca: od błękitu, poprzez kolor szary i żółty, do ognistego koloru czerwonego. Każdy łańcuch gór ma swoje indywidualne kształty. Spotykamy i lodowce. Najwyższy szczyt Dolomitów Marmelata, do którego się zbliżamy, ma 3360 metrów.

Na wysokości ponad 2000 m. motor odmawia posłuszeństwa. Nieczysta benzyna włoska zanieczyściła rurę, przez którą dopływa benzyna do motoru. Paskudna sytuacja i niebezpieczna. Maszyna się cofa. Niemały dreszcz emocji przenika wszystkich. Do brzegu przepaści zaledwie piętnaście centymetrów. Podsuwamy kamień pod tylne koło auta. Po godzinnej mordędze wreszcie ruszamy w dalszą drogę.

Alpy dolomitowe były podczas wojny światowej terenem zaciekłych walk między wojskami austrjackiemi i włoskiemi. Walczono o każdą piędź ziemi. Liczne też spotykamy smutne pamiątki z wielkiej wojny światowej. Porozrzucane są w górach dolomickich cmentarze wojskowe. Na jednym cmentarzu w grobach masowych leży 45.000 poległych Włochów i Austrjaków. Na innem miejscu znowu widzimy wysadzony w powietrze przez Włochów szczyt góry, na którym znajdowało się 200 Austrjaków. Pozostały gruzy a pod gruzami leżą zasypane trupy dwustu ludzi.

Niestety zapomniano już o tych hekatombach ofiar wielkiej wojny. Włochy ogarnął znowu szał wojenny. Wojna jest nieunikniona i — jak mówią — wybuchnie w październiku.

Al. Kiedrowski.

Obniżka płac odbije się szkodliwie na całem życiu gospodarczem.

Stanowisko prezesa Centralnej Rady Pracowniczej.

Warszawa, 18 września.

Sprawa ewentualnej obniżki płac urzędniczych nie schodzi z łamów prasy warszawskiej. Zwraca się przytem uwagę, że do **wprowadzenia zniżki płac nie jest potrzebna wcale ustawa,** lecz wystarczy zarządzenie rady ministrów. Pewne odprężenie w nastrojach wśród urzędników, oczywiście tylko chwilowe, spowodowała pogłoska, jakoby pensje miały być obniżone o 10% dopiero z dniem 1 kwietnia 1936 r. Agencja „Press" w dalszym ciągu zwraca uwagę na znamienną okoliczność, iż **przedstawiciele zrzeszeń urzędniczych daremnie czekają na audjencję w prezydjum rady ministrów.** Począwszy od dnia 10 lipca, kiedy to wpłynęła prośba do premjera o udzielenie rozmowy, niema dotąd żadnej odpowiedzi..

Poseł do Sejmu z Warszawy, który otrzymał stosunkowo największą ilość głosów, **p. Krukowski, prezes Centralnej Rady Pracowniczej,** daje publiczny wyraz tym niepokojom, które gnębią świat pracowniczy i powiada: **„Nowa obniżka uposażeń — to katastrofa.** Budżety domowe urzędników są już tak kruche, że każde ich uszczuplenie można porównać tylko z katastrofą. **Szczególnie dziś, gdy istnieje tendencja zwyżki cen.** Zniżka płac będzie również **klęską dla całości gospodarstwa narodowego.** Gospodarstwo nasze tak, jak każde inne, stanowi całość. Załamanie się jednego ogniwa **odczuwają natychmiast wszystkie części składowe tej całości.** Zniżkę płac odczuje odrazu kupiec, rzemieślnik — a w ostatecznym rachunku wieś.

Uważam w szczególności za **absurdalne i szkodliwe przeciwstawianie interesów wsi interesom ludności miejskiej.** Przekonaliśmy się niejednokrotnie, że tej sprzeczności niema, a wręcz odwrotnie, istnieje **ścisła współzależność.**

W dalszym ciągu swych rozumowań poseł Krukowski przeciwstawia się jak najenergiczniej poglądom, aby niedobór budżetowy, który zapewne urośnie do 300 milj. zł, łatano tylko z krzywdą pracowników przez obniżanie uposażeń.

„W świecie urzędniczym — powiada pos. Krukowski — panuje **zrozumiałe przygnębienie.** Musimy działać, decyzje zapadną na posiedzeniu Centralnej Rady Pracowniczej, które odbędzie się w tych dniach. W międzyczasie spodziewamy się, że delegacja urzędnicza zostanie przyjęta przez premjera i że otrzymamy autorytatywne potwierdzenie lub zaprzeczenie kursujących wiadomości. Do tej pory nie chcę dać wiary, aby rząd zdecydował się na obniżenie uposażeń urzędniczych". (r)

* * *

Zainteresowanym naszym Czytelnikom, którzy pytają nas o bliższe szczegóły, odpowiadamy, że nie jesteśmy w możności ich podać, gdyż poza tem, cośmy już pisali, nic nie wiemy. Należy się uzbroić w cierpliwość i odczekać urzędowych wyjaśnień, co może się stać już w najbliższych dniach. — Redakcja.

Płace urzędnicze.

Warszawa, 18. 9. (tel. wł.) Na czwartek 19 bm. zwołane zostało posiedzenie centralnej rady pracowniczej. Na porządku obrad znajduje się kwestja obniżki płac pracowników państwowych.

W kołach urzędniczych oczekują, iż jeszcze w bieżącym tygodniu odbędzie się przyjęcie delegacji rady pracowniczej w prezydjum Rady Ministrów i że świat urzędniczy poinformowany będzie autorytatywnie o rozmiarach projektowanej obniżki poborów oraz o terminie jej zastosowania. (r)

Reorganizacja warsztatów
na polskich kolejach państwowych.

Warszawa, 18. 9. (tel. wł.) Ministerstwo Komunikacji wprowadza w roku bieżącym w głównych warsztatach polskich kolei państwowych jednolitą organizację aparatu administracyjnego, biegu pracy, statystyki i rachunkowości.

Ogółem przeprowadzana reforma obejmuje 12 warsztatów głównych, zatrudniających łącznie przeszło 11 tys. pracowników, pobierających rocznie około 40-tu miljonów złotych.

W celu dokonania reorganizacji warsztatów kolejowych Ministerstwo komunikacji utworzyło w końcu kwietnia rb. **przy warsztatach w Bydgoszczy specjalne 3-miesięczne kursy, na które delegowani byli wyznaczeni z warsztatów inżynierowie i pracownicy rachuby. Po przeszkoleniu na kursach opracowali oni jednolity wzór planu reorganizacji warsztatów, z których byli delegowani.**

Po ukończeniu kursów przeszkoleni pracownicy przystąpili na swoich terenach do prac przygotowawczych i do szkolenia personelu administracyjnego, poczem **nowa organizacja warsztatów kolejowych będzie wprowadzona w całej rozciągłości.**

Należy spodziewać się, że w 1936 roku warsztaty główne polskich kolei państwowych będą już działały na nowych, jednolitych w całej Polsce podstawach, odpowiadających zasadom naukowej organizacji pracy. (r)

Żywa pochodnia.

Częstochowa, 18. 9. (PAT). We wsi Rędziny-Kolonja pod Częstochową wydarzył się wstrząsający wypadek. Pozostawione bez opieki dzieci miejscowych gospodarzy w tajemnicy przed rodzicami, zdobywszy zapalniczkę, postanowiły zabawić się w żywą pochodnię. 3-letni Zygmunt Wróblewski obłożył słomą 5-letnią Zofję Kmiecik i podpalił ją. Na nieszczęśliwem dziecku zapaliła się natychmiast odzież. Na rozpaczliwe krzyki dzieci zbiegli się ludzie, lecz pomoc okazała się spóźniona i dziecko zmarło w straszliwych męczarniach.

Reichstag przyjął ustawy antyżydowskie.
Obywatelem Rzeszy o pełnych prawach może być tylko aryjczyk.

Norymberga, 17. 9. Na posiedzeniu Reichstagu premjer pruski Goering podkreślił znaczenie ustaw, które przedstawione zostają do przyjęcia przez Reichstag i uzasadnił w dłuższem przemówieniu ich konieczność.

Pierwsza z tych ustaw, ujęta w czterech punktach, dotyczy **wprowadzenia, jako sztandaru państwowego Rzeszy, swastyki partyjnej.** Ustawa przewiduje, że barwami Rzeszy pozostają dotychczas barwy czarno-biało-czerwone. **Flagą narodową i handlową jest flagą partyjną ze swastyką.** Paragraf 3-ci ustala, że kanclerz ustanowi flagę dla Reichswehry i przeprowadzi wprowadzenie jej w armji w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych.

W uzasadnieniu do tej ustawy premjer Goering wskazał, iż mimo olbrzymiej chwały, jaka okrywa dawną flagę niemiecką, **należy ona obecnie do przeszłości.** Tem bardziej **musi ona przejść do historji,** gdyż w dobie obecnej znalazł się cały szereg elementów reakcyjnych, który pod tą flagą chciał ukryć swe niezbyt przychylne stanowisko dla nowego ustroju.

Druga ustawa o obywatelstwie Rzeszy reguluje **zasady, na których uzyskać można obywatelstwo niemieckie.** Jednym z zasadniczych punktów jest **krew niemiecka i aryjska oraz lojalne ustosunkowanie się do państwa niemieckiego.**

Trzecia ustawa nosi tytuł:

„Ustawa o obronie krwi i czci niemieckiej".

Ustawa, ujęta w 7-miu paragrafach, wprowadza **zakaz małżeństw mieszanych między Niemcami a żydami.** Tego rodzaju małżeństwa, zawarte poza granicami Rzeszy, **nie będą uznawane przez państwo niemieckie.**

Następny paragraf **zakazuje obcowania płciowego pomiędzy osobnikami krwi aryjskiej i niearyjskiej.** Dalszy paragraf zakazuje żydom **zatrudniania obywateli państwa niemieckiego płci żeńskiej, krwi niemieckiej lub pokrewnej poniżej 45 lat.**

Następny paragraf **zakazuje żydom wywieszania państwowej flagi niemieckiej.** Inny paragraf przyznaje żydom prawo **swobodnego używania pod opieką państwa własnej flagi żydowskiej o barwach biało-niebieskich.** Końcowe paragrafy wyliczają kary za przekroczenie powyższych ustaw, które może być **karane nawet ciężkiem więzieniem.**

Paragraf, dotyczący zatrudniania kobiet aryjskiego pochodzenia przez żydów, wprowadzony **zostanie w życie dopiero z dniem 1 stycznia 1936 r.** Wszystkie inne ustawy otrzymały moc obowiązującą z dniem ich ogłoszenia.

Ustawy były **przyjęte jednomyślnie, zaś ustawa, dotycząca reglamentacji położenia żydów w Niemczech przyjęta była niemilknącą burzą oklasków.**

Uzasadniając te ustawy, premjer Goering podkreślił, że rozdział ras uświęcony już został przez Boga, **a zbrodnia przeciwko krwi jest najgorszą zbrodnią,** jaką popełnić może jakikolwiek naród. Ustawa, mówiąca o żydach, określa ich następującemi słowami: **„Żydzi oraz gatunki pokrewnej krwi".**

Na tem zamknięte zostało posiedzenie Reichstagu, które trwało zaledwie trzy kwadranse. Po odśpiewaniu hymnów państwowych członkowie parlamentu rozeszli się, witani owacyjnie na ulicy przez oczekujące ich tłumy.

GDYNIA.

Gość włoski w Gdyni. Przyjechał do Gdyni senator Taiani, profesor politechniki w Medjolanie. Gość włoski złożył wizytę dyrektorowi Urzędu Morskiego p. inż. St. Łęgowskiemu, a następnie zwiedził port, urządzenia przeładunkowe oraz inwestycje kolejowe.

„Żołądek" dużego statku. Motorowiec „Piłsudski" w pierwszej swej podróży z Triestu do Gdyni zużył na zaprowiantowanie pasażerów: 70.000 jaj, 9000 kg mięsa, 6000 sztuk różnego drobiu, 1.400 kg wędlin, 7.000 kg różnych kompotów, 6.000 kg owoców, 1.000 kg serów, śmietanki i śmietany, 1.000 kg puszek skondensowanego mleka, 3.000 kg cukru, 400 kg herbaty i kawy, 600 kg różnych przypraw, 800 beczek piwa, 3.000 butelek lemoniady, 2.600 butelek różnych win i wódek oraz 140.000 papierosów.

„Sokół" w Gdyni obchodzi dziesięciolecie. Tow. Gimnastyczne „Sokół" obchodzi w dn. 22. bm. 10-lecie swego istnienia w Gdyni. Organizacja ta, mimo trudności, potrafiła się doskonale rozwinąć i wierna swej tradycji krzepi wśród swych członków ducha polskości, wierność do Ojczyzny i przywiązania do morza. Po oficjalnej części wieczór będzie urozmaicony różnemi ciekawemi atrakcjami wobec czego spodziewamy się, że całe gdyńskie społeczeństwo poprze swoją obecnością na wieczorku tę tak pożyteczną i zasłużoną organizację. Zabawa odbędzie się w kawiarni Nadmorskiej Szczegóły w afiszach. Protektorat nad uroczystością jubileuszową łaskawie przyjął p. Komisarz Rządu mgr. F. Sokół.

Smutny epilog wyborów.

Jak się dowiadujemy z **wiarogodnego źródła,** w związku z ujawnionemi nadużyciami wyborczemi **został aresztowany wybrany na posła kandydat z okr. 104 Józef Kamiński.** Dalsze dochodzenia w tej sprawie są w toku.

Jakie konsekwencje z powodu **sfałszowania wyniku wyborów w tym powiecie** zostaną wyciągnięte, dotychczas nie zostało zdecydowane. O ile zostałyby wybory unieważnione częściowo, tj. z pow. kościerskiego, w takim razie wszedłby na miejsce p. Kamińskiego kandydat, który uzyskał największą ilość głosów przy wyborach, mianowicie **inż. Mieczysław Michalski.** O ile zaś unieważniony zostanie cały akt wyborczy, w takim razie będą się musiały odbyć ponowne wybory.

Zmniejszona kara dla defraudanta grosza publicznego.

Na skutek wniesionego odwołania do Sądu Apelacyjnego przez zasądzonego przez gdyński Sąd Okr. za **sprzeniewierzenie i przywłaszczenie sobie 22.930 zł** urzędnika Komisarjatu Rządu **kpt. rez. Józefa Chłodnickiego,** który powierzone mu **subwencje dla miejskiego Komitetu W. F. i P. W.** lekkomyślnie przehulał i przepił, Sąd Apelacyjny w Poznaniu zatwierdził wyrok co do winy oskarżonego, zmniejszył mu jednakże wymiar kary z 4 lat więzienia i grzywny zł 5.000 oraz utraty praw obywatelskich przez lat 8 — na karę **więzienia na lat 2,** przyjmując za podstawę zmniejszoną poczytalność oskarżonego wskutek nałogu pijaństwa, stwierdzonego przez lekarza.

Co „bojówka" miała do szukania
na pogrzebie?

Pożałowania godne wydarzenia w Krzywiniu zostały oświetlone przez **urzędową** Polską Agencję Telegraficzną, jak następuje:

Warszawa. (PAT) W dniu 14 września przybyła do Krzywina powiatu kościańskiego województwa poznańskiego **grupa umundurowanych członków „Młodych S. N." i usiłowała zorganizować polityczną demonstrację na pogrzebie** zmarłego członka stronnictwa w Krzywinie. Ponieważ osobnicy ci **nie mieli zezwolenia** na urządzenie pochodu, który miał być wstępem do zamierzonej demonstracji, zostali oni zatrzymani przez organa policji państwowej i przesłuchani na posterunku policyjnym.

W czasie przesłuchiwania zatrzymanych **inna grupa** przybyła przed budynek zarządu miejskiego, gdzie mieści się posterunek policji państwowej, domagając się zwolnienia zatrzymanych. Komendant miejscowego posterunku P. P. oświadczył delegacji, że zatrzymani zgodnie z zamiarem będą po przesłuchaniu zwolnieni, **o ile w mieście będzie panował całkowity spokój.**

Oświadczenie komendanta posterunku zostało przyjęte w spokoju i zebrani rozeszli się niezwłocznie. Tymczasem **zjawiła się przybyła z powiatu leszczyńskiego bojówka S. N., uzbrojona w pałki, kamienie i rewolwery** i zaatakowała posterunek, wznosząc wrogie okrzyki pod adresem władz. Na wezwanie do rozejścia bojówkarze **wysunęli na czoło bojówki kilka młodych dziewcząt i pod osłoną z poza ich pleców zaatakowali policję,** obrzucając ją kamieniami, przyczem padło w stronę policji **kilka strzałów,** wskutek czego jeden z policjantów został raniony. Policja oddała **salwę ostrzegawczą wgórę.** Ponieważ bojówkarze nadal atakowali, policja oddała salwę, po której dopiero napastnicy rozproszyli się i w mieście zapanował spokój.

W wyniku zajść rannych było parę osób, z których jedna zmarła. Obecnie w mieście panuje całkowity spokój.

W związku z powyższemi zajściami przybyła tegoż dnia **do Kościana delegacja Stronnictwa Narodowego,** która zgłosiła się w starostwie i oświadczyła, że awantury i zajścia te spowodowały **najgorsze elementy stronnictwa, rekrutujące się z szumowin.** Delegacja wyraziła ubolewanie i żal z powodu zaszłych wypadków, prosząc starostę o przyjęcie do wiadomości oświadczenia, iż wszyscy **awanturnicy będą natychmiast z Stronnictwa Narodowego usunięci i oddani w ręce władz.**

Odkopanie cmentarzyska przedhistorycznego.

Kartuzy. W miejscowości Ciechomie, w powiecie kartuskim odkryto cmentarzysko przedhistoryczne. Odkrycia dokonał syn gospodarza Dąbrowskiego, zajęty orką w Polu. Na pierwszym planie znaleziono kilkanaście urn dobrze utrzymanych, obok których znajdowały się trzy paleniska. Urny były dość gęsto ustawione na przestrzeni pół hektara.

Miejsce wykopaliskowe zabezpieczono do przybycia władz.

Nowy przedstawiciel Japonji w Haadze.



Przedstawicielem Japonji w międzynarodowym trybunale rozjemczym w Haadze został mianowany znany dyplomata — były ambasador Nagaoka.

Dochody poczty polskiej.

Warszawa. (Tel. wł.) Władze pocztowe dokonały zamknięcia rachunkowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" za miesiąc lipiec br. Dochody poczty wyniosły w tym miesiącu 14,2, rozchody zaś 14,7 milj. zł. Nadwyżka wydatków nad wpływami wyniosła w lipcu około pół miljona złotych.

Należy zaznaczyć, iż na wykup akcyj Polskiego Radja asygnowano w lipcu 837.000 zł, na spłatę pożyczki kablowej 1,1 milj., a na spłatę pożyczki angielskiej 202.000 zł. (r)

Komunikat
Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich.

Wobec toczących się pertraktacyj w Warszawie między Związkiem Wydawców a Związkiem Dziennikarzy R. P., oraz wobec zabiegów o stałe i **ustawowe określenie tytułu dziennikarza i redaktora,** Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich wzywa wszystkich swoich członków (członków zwyczajnych i aplikantów) do nadesłania najpóźniej do dnia 25 września br. następujących danych:

1) imię i nazwisko,
2) miejsce zamieszkania i pracy,
3) stanowisko w redakcji,
4) od kiedy pracuje w dziennikarstwie,
5) bezrobotni podają od kiedy są bez pracy,
6) czy posiada inne źródło dochodu oprócz dziennikarstwa.

Odpowiedzi prosimy przesłać na adres: sekretarz S. D. P. red. W. Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12.

Jednocześnie Zarząd S. D. P. przypomina o konieczności uregulowania zaległych składek do oznaczonego terminu, gdyż na podstawie statutu zaleganie ze składkami za okres dwóch kwartałów upoważnia Zarząd do skreślenia z listy członków.

Zaznaczamy, że członkowie S. D. P., którzy nie odpowiedzą na niniejsze wezwanie narażają się na skreślenie z rejestru członków Związku Dziennikarzy R. P.

Prezydjum Zarządu S. D. P.

prezes **K. Fiedler.** sekretarz **W. Górnicki,** skarbnik **E. Bigoński.**

Paraliż dziecięcy.

Chojnice. Z miejscowości Glisno, w powiecie chojnickim donoszą nam o rozpowszechnieniu się groźnej choroby, paraliżu dziecięcego. Pierwszy wypadek choroby stwierdzono u dziecka rolnika Józefa Rudnika w Gliśnie. Następnie takie same objawy paraliżu pojawiły się u innych dzieci tak, iż powiadomiono lekarza powiatowego, który wyjechał na miejsce. Obecnie choruje kilkoro dzieci. Paraliż dziecięcy jest chorobą zakaźną i nieuleczalną.

Służba sanitarna w Abisynji.

Wiedeń, 17. 9. (PAT) Dziennik „Telegraph" donosi, że rząd abisyński zamierza zaangażować **chirurga wiedeńskiego Schuppera, asystenta szpitala wiedeńskiego dla zorganizowania służby sanitarnej w Addis-Abebie.**

Ze świata medycyny

Rok IV. Nr. 19.

DR. LEOPOLD BLIND (Grudziądz).

Na czem polega istota cukrzycy?

II.

Kilka słów o jej leczeniu.

Znane powiedzenie sławnego lekarza Leydena, że **zawsze należy leczyć chorego, a nie chorobę,** tyczy się oczywiście i cukrzycy. Każdy poszczególny przypadek stanowi osobny problem dla sztuki lekarskiej, która w żadnym razie nie może być szablonową, jeżeli chce osiągnąć pomyślne dla chorego rezultaty.

Wydawałoby się może niejednemu z czytelników, że **najlogiczniej i najprościej byłoby** chorym na cukrzycę, którzy przecież cukru „nie znoszą", go zabronić, a **zezwolić wyłącznie na pokarm zwierzęcy,** a więc mięso i obok tego tłuszcze w nieograniczonej ilości.

Otóż tak mniej więcej też było w początkach lecznictwa cukrzycy. Niedługo jednakże mogło się takie zapatrywanie utrzymać, gdyż **ten rodzaj odżywiania wywoływał** w krótkim czasie u chorych, którzy przedtem całe życie nastawieni byli na pokarm mieszany — **wstręt i obrzydzenie, co oczywiście nie wpływało korzystnie na ich stan zdrowia.**

Celowe i racjonalne leczenie moczówki cukrowej było dopiero wtedy możliwe, kiedy zaczęto się interesować **górną granicą, aż do której węglowodany (czyli cukry i skrobia) mogą przez chorego zostać przyswojone bez wywołania cukromoczu** i kiedy niezadowalano się już więcej zwykłym podziałem pokarmów na „dozwolone" i „niedozwolone", lecz zaczęto stosować odpowiednie **plany odżywiania,** dokładnie dostosowane do każdego poszczególnego przypadku.

Przedewszystkiem więc okazało się koniecznem stwierdzenie t. zw. **tolerancji na węglowodany** u chorego, t. zn. oznaczenie ilości cukrów aż do tej liczby, którą pacjent może znieść bez cukromoczu.

Innemi słowy niezbędnem jest w każdym przypadku oznaczyć, **jaki zachodzi stopień zaburzenia przemiany materji,** a zatem **czy dany przypadek należy zaliczyć do lekkich, średnich, czy też ciężkich.**

Daje się to osiągnąć przez dostarczenie choremu pożywienia w dostatecznej ilości, lecz **z ograniczeniem ilości w niem zawartych węglowodanów.**

Jeżeli po 2-ch dniach cukromocz znika, zaliczamy ten przypadek do lekkich. Próba ta wymaga **stwierdzenia wysokości cukromoczu na dobę oraz ilości cukru na czczo we krwi.**

Jeżeli zawartość cukru we krwi wynosi ponad 0,25%, lub jeśli cukromocz po diecie powyższej, albo diecie jeszcze uboższej we węglowodany), lub nawet zupełnie pozbawionej cukru, **nie znika,** przypadek należy zaliczyć **do średnich wzgl. ciężkich,** które nie tracą cukromoczu nawet przy ograniczeniu ilości węglowodanów w pokarmach.

Jak zatem widzimy, w każdym poszczególnym przypadku cukrzycy **należy najpierw zapomocą kilkudniowej diety próbnej stwierdzić, jaki jest chwilowy stan gospodarki cukrowej organizmu.**

O ile usunięcie węglowodanów w ciągu kilku dni nie prowadzi do odcukrzenia, należy wprowadzić t. zw. **dni głodowe lub jarzynowe.**

Przekonano się mianowicie już dawno, że ogólne **ograniczenie ilości pożywienia jest bardzo zbawienne,** zwłaszcza w średnich i cięższych przypadkach cukrzycy.

Podczas oblężenia Paryża w 1870 roku, a także w czasie wojny światowej, kiedy w stosunku do mocarstw centralnych (Niemcy, Austrja) zastosowano blokadę, jedynymi ludźmi, którzy **mieli do pewnego stopnia pożytek z tego przymusowego głodowania, byli diabetycy. Zwłaszcza ciężkie przypadki cukrzycy wykazały wyraźną poprawę.**

Te doświadczenia, przeprowadzone mimowoli na ogromną skalę, doprowadziły do t. zw. **dni głodowych** (wyłączne podawanie płynów) lub jarzynowych w lecznictwie cukrzycy.

Dalszy wielki postęp w tej dziedzinie przyniosło odkrycie profesora Noordena, że przy wyłącznem **odżywianiu diabetyków mąką owsianą, ukazuje się o wiele mniej cukru w moczu** niż przy pokarmie mieszanym, zawierającym bardzo mało cukru lub mąki.

Pożytek tej t. zw. **kuracji owsianej Noordena** polega zdaje się na tem, że **dieta ta jest uboga w białko i ma wogóle małą wartość odżywczą (kaloryjną),** przez co osiąga się „umiarkowany stan głodowy", który w połączeniu z ewentualnymi dniami jarzynowemi wystarcza, aby w cięższych przypadkach poprawić znakomicie istniejące zaburzenia w przemianie materji.

Obok powyższej kuracji, którą oczywiście można **przeprowadzić tylko pod nadzorem doświadczonego lekarza,** zaczęto w ostatnich latach stosować zwłaszcza w cięższych przypadkach **wyciąg z trzustki bydlęcej t. zw. insulinę** w postaci zastrzyków podskórnych.

Nie może ona zastąpić w zupełności diety, ale **w okresie przedśpiączkowym i w rozpoczynającej się śpiączce działa insulina znakomicie.** Doskonałe rezultaty osiąga się również **w rozmaitych powikłaniach cukrzycy.**

Śmiertelność podczas operacji diabetyków, która niedawno wynosiła 40%, obecnie pod wpływem stosowania insuliny **wybitnie się zmniejszyła.** Również **niebezpieczeństwo zakażeń przy zgorzeli (gangrenie) lub czyrakach uległo znacznemu zmniejszeniu.**

Pod koniec należy jeszcze raz dobitnie podkreślić, że **jedynie kuracja, przeprowadzona pod kierownictwem lekarza, może przynieść pożytek.**

Samoleczenie chorego na cukrzycę jest niemożliwe i szkodliwe, ponieważ każdorazowy stan gospodarki węglowodanowej organizmu może w najkrótszym czasie ulec niespodziewanym zmianom.

Tylko wtedy, gdy diabetyk **w krótszych lub dłuższych odstępach czasu** — zależnie od ciężkości przypadku — **podda się kontroli lekarskiej,** która nie powinna ograniczyć się tylko do stwierdzenia ilości cukru w moczu, można choremu rokować długie życie przy dobrem poczuciu ogólnem.

Rak — wrogiem ludzkości.

W jaki sposób rak zabija człowieka. — Co to jest nowotwór? — Gdzie występuje? — Rak — typowym nowotworem złośliwym. Przyczyny jego występowania. — Objawy. — Sposoby leczenia.

Wśród częstych plag społecznych, związanych ze zdrowiem ludzkości, na pierwszy niewątpliwie plan wysuwają się choroby zakaźne, pojawiające się nagminnie, dalej choroby weneryczne, a przedewszystkiem gruźlica — choroba niezmiernie rozpowszechniona; — w każdem dosłownie środowisku się ją spotyka, każde społeczeństwo jest nią dotknięte.

Niemniej groźnym wrogiem ludzkości jest rak — choroba, która nie oszczędza nikogo, stając się przez to jedną z prawdziwych klęsk społecznych.

Nic też dziwnego, że w walce przeciw niemu wytężają swe umysły najmocniejsze głowy lekarskie.

Rak jest, jak wiadomo, chorobą, która nietylko dotyczy wieku podeszłego, starczego, mniej więcej po czterdziestce, ale też wcale nierzadko spotyka się go i u osobników między 30 a 35 rokiem życia, a nawet około lat 20.

Sama nazwa raka jest bardzo stara, a jedni odnoszą ją do wyglądu rakowego nowotworu gruczołu piersiowego u kobiety, w którym dopatrywano się postaci raka wodnego, inni znowu są zdania, że nazwa tego nowotworu jest w związku z dawnym sposobem leczenia, w którym rak wodny miał wielkie znaczenie.

Mianem raka określano też dawniej najrozmaitsze guzy i trudno gojące się owrzodzenia skóry i błon śluzowych, a zwłaszcza gdy były zanieczyszczone i ropiały.

Bliższe poznanie choroby raka i jej określenie przypada dopiero na wiek XIX-ty, na wiek, w którym szczególnie nauki lekarskie zrobiły ogromne postępy. Wówczas to poznano, że organizm ludzki składa się z komórek, niby z cegiełek, tworów, w których odbywają złożone procesy chemiczno-biologiczne, tak zasadnicze dla wszelkiego życia.

Rak zaś jest to nowotwór („nowy twór") — w organizmie pojawia się przy tem schorzeniu coś nowego.

Coprawda wiemy, albo wiedzieć powinniśmy, że w organizmie ludzkim właściwie jest ciągle coś nowego, tworzy się nowa krew, nowe komórki — wszystko się ciągle zużywa i odnawia. Nie w nowości więc leży istota choroby. Tkwi ona w tem, gdzie się rodzi ta nowość i jak prędko rośnie.

Zastanówmy się teraz, co to właściwie jest nowotwór?

Otóż nowotwór jest to **zwyczajna tkanka,** taka sama, jak wszyskie inne w organizmie (składające się z komórek) z tą tylko różnicą, że **rośnie tam, gdzie jej nie trzeba.** Rozróżniamy **nowotwory dobrotliwe i złośliwe.** Pierwsze — to dobra tkanka w złem miejscu, tkanka, która rosnąc powoli, nie robi człowiekowi zbyt wielkiej krzywdy, a nożem chirurga dość łatwo da się ją usunąć. Drugie natomiast — to tkanka, która **rosnąc szybko niszczy wszystko naokoło** i dlatego właśnie już przez to samo często prowadzi do poważnych uszkodzeń i nawet do śmierci.

Takim typowym i najbardziej rozpowszechnionym nowotworem złośliwym jest rak.

U człowieka rak może się rozwijać wszędzie, w każdej tkance, w każdym narządzie. Wiemy jednak, że szczególnie pewne narządy są niejako usposobione do usadowienia się nowotworu rakowego. Na pierwsze miejsce wysuwa się **żołądek,** a następnie **narządy miednicy u kobiet i gruczoł piersiowy.** Do wcale częstych należą **raki skóry** i błon śluzowych zewnętrznych i tu należy **rak wargi dolnej, nosa, języka** i t. d.

Uczeni powstawanie tej groźnej choroby raka odnoszą do działania najrozmaitszego rodzaju pasorzytów, począwszy od najniższych, t. j. pierwotniaków, bakteryj, a nawet pewnych robaków. Stwierdzono też różne pasorzyty w tkance nowotworów. Dalej przyczyn raka dopatrują się **w długotrwałem drażnieniu mechanicznem, chemicznem lub pewnemi promieniami — tkanek.**

Znanem ogólnie jest, że raki w organizmie ludzkim powstają szczególnie w tych miejscach, które są narażone na pewne drażnienie. — Częste są **raki skóry u kominiarzy,** dalej **raki płuc u górników w kopalniach kobaltu,** którego rozpylone cząsteczki w wysokim stopniu drażnią drogi oddechowe. Znane są również **raki wargi dolnej u palaczy fajek** (zwłaszcza u górali, którzy niemal z ust jej nie wyjmują). Nabłonek wargi, drażniony zarówno przez sam ustnik fajki, jak i gryzący sok tytoniowy może mnożyć się i zmieniać, w wyniku czego powstaje rak.

Takie samo **rakotwórcze znaczenie mają i promienie Roentgena.** W początkowej erze wprowadzenia ich do medycyny, kiedy to jeszcze nie znano dokładnie działania ich na tkanki, kiedy to nie znano sposobów chronienia się przed szkodliwem działaniem tychże promieni — do zwykłych rzeczy należały raki palców rąk, a nawet całych kończyn.

Teraz zkolei rzeczy zastanówmy się nad tem, **w jaki sposób rak zabija człowieka?**

Nowotwór raka, rosnąc szybko, **wrasta w zdrowe tkanki** i niszczy tym sposobem niezbędne dla życia narządy. **Rak powiększa się za prędko,** żeby organizm mógł mu dostarczyć krwi do odżywienia jego komórek, przez co komórki rakowe gangrenują, rozpadają się, poprostu gniją, tak, jakby w żywem ciele człowieka był kawał padliny. A wiemy wszyscy, że zepsute mięso to jest trucizna, że tworzą się w niem zabójcze jady. Takie właśnie same jady stale wytwarza gnijący rak. Jady te dostając się do krwi ciągle zatruwają organizm, człowiek wpada w coraz większe charłactwo — „niknie w oczach", wkońcu następuje śmierć.

Rak swą śmiertelną chorobę prowadzi więc dwiema drogami: **niszczeniem ważnych, niezbędnych dla życia organów i podstępnem trucicielstwem.**

Wszystkie badania nad rakiem kierowane są w jednym celu — **zdobycia środka leczniczego,** któryby ratował zdrowie i życie choremu, często ulegającemu smutnemu swemu losowi. Postęp dzisiejszej nauki lekarskiej oddał **leczenie chorych rakowych w ręce chirurga.** Obok noża jego, który doniedawna jeszcze uważany był właściwie za jedyny sposób leczenia tej choroby, dziś promienie Roentgena i ciała promieniotwórcze (rad) stały się niezbędnemi w walce z rakiem, środkami.

P. Bł. cand. med. U. P.

—:—

Książki pożyteczne

Dr. J. Śmiarowska. Higjena macierzyństwa. Cena 4 zł (str. 202). Podręczna książka dla kobiety-matki. Zawiera wszystkie wiadomości potrzebne kobiecie, która chce być dobrą i zdrową matką. Osobny dział poświęcony pielęgnacji noworodka daje szereg praktycznych wskazówek.

Dr. med. L. Maudels. Znaczenie społeczne chorób zakaźnych i walka z niemi. Cena 1,50. W skróceniu daje dużo informacji potrzebnych każdemu inteligentnemu człowiekowi o najczęściej spotykanych chorobach zakaźnych jak ospa, tyfusy, grypa, koklusz, odra, dyfteryt i szkarlatyna.

Mayki Jan. Kalendarz małżeński. Cena 1 zł 50 gr. Broszura bardzo starannie wydana, zaopatrzona w dodatek w postaci kalendarzyka małżeńskiego, na podstawie którego każda z kobiet może z łatwością określić okresy największej i najmniejszej płodności. W dzisiejszych ciężkich czasach walki o byt, potomstwo winno być zdrowe i odporne. Nadmiar dzieci w rodzinie, nie mającej dostatecznych środków na ich wychowanie i często, dostateczne wyżywienie, przysparza społeczeństwu obywateli nie przystosowanych do ciężkich warunków życia. Przeto poznanie naturalnych zasad, kierujących sprawą regulacji urodzeń, jest niezbędnem. W tym celu wydana jest ta książeczka, napisana przez autora, godzącego to zagadnienie z etyką chrześcijańską.

Książki powyższe można nabyć lub zamówić w księgarni N. Gieryna, (Bydgoszcz, plac Teatralny). **Dr. S. S.**

Dobry i zły klimat przy pracy.

Możemy przez kilkadziesiąt dni nie jeść, kilka dni nie pić, ale bez powietrza traci człowiek przytomność w niespełna minutę. **Powietrze jest „artykułem" najpierwszej potrzeby.** Bez niego życie jest niemożliwe.

Właściwości powietrza, jego temweratura, wilgotność i skład chemiczny posiadają wybitny wpływ na organizm ludzki. Właściwości te ulegają przeróżnym wahaniom i zaburzeniom. Najwybitniejsze bodaj zmiany zachodzą w warsztatach pracy, w których powietrze może ulec z jednej strony **zanieczyszczeniom gazami i pyłem,** z drugiej zaś strony, pierwotne właściwości powietrza podlegają zmianom wskutek **ogrzewania, parowania i wentylacji.** Człowiek przebywa w klimacie, który stwarza warsztat pracy, po kilkanaście godzin na dobę. **Jest rzeczą niezmiernie ważną, aby ten klimat nie działał szkodliwie na zdrowie,** ażeby właściwości powietrza były możliwie najkorzystniej dobrane i dostosowane do wymagań organizmu.

Przebywanie w nieodpowiedniej atmosferze może spowodować chorobę. Do najczęstszych chorób „z powietrza" należą jakżesz bardzo rozpowszechnione **zaziębienia i reumatyzmy,** a dalej **pylica płuc, zatrucia ostre i chroniczne gazami zanieczyszczającemi atmosferę pomieszczeń do pracy** itp. Od właściwości powietrza zależy nadto sprawność naszego organizmu. **Dobrze pracować może tylko człowiek przebywający w zdrowej atmosferze.**

Właściwości powietrza w przestrzeniach zamkniętych regulujemy zapomocą wentylacji i ogrzewania. Nie jest to prosta sprawa, wymaga wiadomości fachowych. Wentylacja i ogrzewanie wielu zakładów pracy urąga często swemu przeznaczeniu tj. ochronie zdrowia. Pracownik narażony jest na **przeciągi, skwar** lub **duszność; pył i opary trujące** nie są w należyty sposób usuwane. Naraża to pracodawcę i robotnika na utratę zdrowia i pieniędzy.

Należy opracować wentylację i ogrzewanie każdego pomieszczenia do pracy na podstawach naukowych. Wyczerpujących i praktycznych informacyj co do tego można zaczerpnąć z podręcznika dr. Br. Nowakowskiego p. t. „Zasady wietrzenia i ogrzewania zakładów pracy" wydanego niedawno przez Instytut Spraw Społecznych w Warszawie.

Zimny pot.

W chwilach wielkiego niebezpieczeństwa występuje czasem na skórze człowieka obfity pot, zwany „zimnym" w odróżnieniu od tego, który wywołuje uczucie gorąca. Skąd się to bierze?

Wiemy, że niektóre zwierzęta drapieżne niechętnie żywią się trupami. Człowiekowi pierwotnemu niełatwo było poradzić sobie w walce z dzikiem zwierzęciem. Schwytany przez drapieżcę człowiek, którego jedyną bronią był kij lub kamień, nie mógł liczyć na zwycięstwo. Ucieczka najczęściej chybiała celu — zwierzę doganiało człowieka. Znalazłszy się w tak ciężkiej sytuacji, człowiek ze strachu tracił przytomność i padał. Skóra jego pokrywała się potem i stawała się zimną; nieruchome zimne ciało przypominało trupa. Jeżeli zwierzę nie było bardzo wygłodzone, to często zostawiało w spokoju tak mało ponętną zdobycz.

Taką pozorną śmierć można zaobserwować u wielu zwierząt, człowiek nie był zatem pod tym względem wyjątkiem. Opisana wyżej właściwość powstała więc wskutek przystosowania człowieka pierwotnego do warunków życia, była dla niego bardzo pożyteczna. Stanowiła ona często jedyną nadzieję ocalenia w chwili grożącego niebezpieczeństwa. Obecnie wprawdzie pozbawiona zupełnie praktycznego znaczenia, zachowała się przecież przez tysiące pokoleń, aż do naszych czasów.

Za dział ten odpowiada dr. Stefan Świątecki w Bydgoszczy.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 18 września 1935 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Józefa z Kupertyna.
Jutro: Januarego.
Wschód słońca o godzinie 5.37.
Zachód słońca o godzinie 18.10.

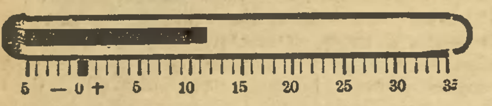
Stan pogody.

Pogoda o zachmurzeniu zmiennem z przelotnemi deszczami. **Nieco chłodniej.** Silne i porywiste wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.



→ Stan dzisiejszy
→ Stan wczorajszy

Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY NOCNE APTEK od 16—22 września 1935 r.

1) Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich nr. 49, telefon nr. 682.

2) Apteka p. Złotym Orłem, Rynek Marszałka Piłsudskiego 1, telefon nr. 98.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w środę **„MUZYKA NA ULICY"**, komedja muzyczna Pawła Schurek'a, w której pp.: Kalczanka, Paszkowska, Dowmunt, Dzwonkowski, Górowski, Leśniowski i Petecki prześcigają się w humorze, werwie i wesołości.

Czwartkowy wieczór wypełni arcydzieło klasyczne Corneille'a-Wyspiańskiego **„CYD"** w zbiorowem wykonaniu czołowych sił naszego zespołu pod wytrawną reżyserją dyr. Stomy i w oprawie dekoracyjnej J. Hawryłkiewicza.

W pełnych próbach znakomita komedja Devala **„STEFEK"**, która obiegła wszystkie sceny europejskie, ciesząc się zasłużonem powodzeniem oraz **„ZACZAROWANE KOŁO"** L. Rydla. Obie sztuki ukażą się w koncepcji reżyserskiej J. Szyndlera.

Ostatnie przedstawienie „STAREGO KAWALERA" odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godz. 16 po cenach zniżonych.

Na Wzgórzu.

Z cyklu: „Nasze miasto".

Ponad dachy, ponad kominy,
wystrzela kopuła wzgórza
obrośnięta zielenią,
z niej potężna się wynurza
przysadkowata wieża ciśnień,
sięgająca w obłoki sine,
wprost ku słońca promieniom.

Mijam szereg drzewnych pradziadów.
Z poza pni tafla stawku błyśnie,
bieli się pasek serpentyny
spadającej stopni kaskadą,
by szaleńczym zrywem piąć w wyżyny
i urwać na wiszącym balkonie.

Stąd świata upajam się oddechem,
krąg widzeń i marzeń wzrasta.
Gdy oko w kotle domów utonie,
usta spowite dumy uśmiechem
szepną: jam jest władcą miasta.

Próżno dymy zduszeniem grożą,
w niemocy stopy me liżą,
zgiełk ulic z wiatru tchnieniem słyszę,
mury skułem myśli obrożą —
niech buntownicy się zbliżą!

Bezpiecznie skryty w nocy ciszę,
w morze światełek się wpatrzę,
tuż za mną szemrze listowie,
latarni blask w mrok się potoczy.
Dźwięki dochodzą coraz słabsze...
Syty wrażeń ku miastu kroczę,
śpieszę ulicą bezwiednie —
jestem znów ten szary człowiek
w tłumie — nieznany, powszedni.

W. Sławiński (jun.).

Na marginesie.

Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na kłopotliwą sytuację, w jakiej znajduje się obóz rządzący Polską, jeśli chodzi o młodzież. W ciągu 9-lecia swego istnienia sanacja nie zdołała sobie zapewnić spadkobierców ani nawet zyskać doraźnych zwolenników wśród pokolenia, które dopiero idzie, a które niedługo może będzie musiało przejąć odpowiedzialność za losy państwa.

Między sanacją a młodzieżą leży przepaść — jak się zdaje — nie do przebycia. Wszelkie próby nawiązania zerwanej łączności i naprawienia bardzo przykrych stosunków kończyły się i kończą się ciągle zdecydowaną klęską. Niepowodzenia na tym tak ważnym odcinku naszej rzeczywistości idą jedne za drugiemi. Nieudały eksperyment z nieświetnej pamięci „Legjonem Młodych" przekreślił ostatecznie możliwość jakichkolwiek sukcesów sanacji w t. zw. „polityce młodzieżowej".

Sanacja idzie sobie, a młodzież sobie. I ten stan rzeczy jest najpoważniejszą troską tych, którzy Polską rządzą. Ostatnio wypowiedział kilka bezspornych uwag na temat młodzieży generał Kazimierz Sosnkowski, jeden z najbliższych współpracowników Marszałka Piłsudskiego. W wywiadzie radjowym, udzielonym red. K. Wrzosowi, generał Sosnkowski zajął stanowisko wobec tego, jakże aktualnego problemu. Stanowisko to jest tem ważniejsze, że generał Sosnkowsk należy do ludzi, z którymi ś. p. Marszałek Piłsudski był najbardziej zżyty i którzy Jego wolę najlepiej znają.

Opinja gen. Sosnkowskiego jest wyrokiem potępiającym te wszystkie metody, które wobec młodzieży zastosował kiedyś p. Janusz Jędrzejewicz, sanacyjny „spec" od tych zagadnień. Mówi bowiem generał:

„Kto chce wychowywać młodzież, musi zbliżyć się do niej; oddziaływanie na młodzież z wyżyn administracyjnych nie może dać wyniku. Zapewne, — młode pokolenie musi być wychowywane w szacunku dla tego, co w przeszłości naszej było istotnie piękne i szlachetne. Należy jednak pamiętać, że żyjemy w niepodległem państwie; jest to głęboka różnica, która nie może pozostać bez wpływu na metody i cele wychowania".

Oddziaływać na młodzież z wyżyn administracyjnych nie wolno! Trzeba tej młodzieży dać coś więcej! I nie można się dziwić, że młodzież bardziej interesuje się przyszłością niż przeszłością. Bo do młodzieży należy przedewszystkiem przyszłość.

I o tem mówi też gen. Sosnkowski:

„Wydaje mi się naturalnem, iż w niepodległej ojczyźnie młodzież pragnie słyszeć możliwie wiele przedewszystkiem o przyszłości. Mówiąc o przeszłości i pragnąc na jej tle szerzyć kult bohaterstwa, trzeba wystrzegać się oficjalnego nacisku oraz unikać patosu i przesady, gdyż są o błędy, na które młoda wrażliwość reaguje bardzo silnie. Co do zagadnień heroizmów, osobiście jestem zdania, że gdy się posiada własne państwo, należy w pracy wychowawczej myśleć o zbiorowości nie o wyjątkach i dać przeto pierwszeństwo hasłu nieugiętego spełnienia obowiązku".

Pod tem, co mówi gen. Sosnkowski, może i musi podpisać się każdy, kto myśli uczciwemi kategorjami.

Tylko jedno trzebaby zrobić zastrzeżenie: aby rzeczywisty wpływ na wychowanie młodzieży mieli u nas ludzie tego typu co generał Sosnkowski a nie „politycy" pokroju Janusza Jędrzejewicza.

— **Ponowne zgłoszenie rocznika 1915 do rejestracji poborowych.** W październiku i listopadzie 1935 r. winni zgłosić się ponownie do rejestru poborowych mężczyźni urodzeni w roku 1915 oraz mężczyźni należący do roczników starszych, **do 50 lat życia,** którzy jeszcze nie zgłosili się do rejestru i nie figurują w listach poborowych. Zgłoszenia uskuteczniać należy w Zarządzie Miejskiem - oddział wojskowy - przy ulicy Grodzkiej 25 (pokój 3) w godzinach urzędowych od 9—13 według rozplakatowanych na słupach ogłoszeniowych obwieszczeń i planu, na które zwraca się szczególną uwagę.

— **Bydgoszcz liczy 125.169 mieszkańców.** Wiadomości statystyczne miasta Bydgoszczy za pierwsze ćwierćrocze 1935 r. wykazują **dalszy przyrost ludności.** Z początkiem kwietnia r. b. dokładną liczbę mieszkańców miasta Bydgoszczy podano na 125.169. Mimo kryzysu gospodarczego sprowadziło się do Bydgoszczy **125 nowych rzemieślników, 117 robotników,** 42 handlowców i 3 urzędników prywatnych.

— **Kursy dokształcające dla rzemieślników wszystkich zawodów,** teoretyczne i praktyczne, rozpoczną się z dniem 1 października br. Wszelkich bliższych informacyj udziela i przyjmuje wpisy kandydatów sekretarjat Narodowo-Chrześcijańskiego Zjednoczenia Rzemiosła w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 10 w godzinach urzędowych od 8—15.

— **Nr. 4 miesięcznika astrologicznego „Niebo gwiaździste"** wyszedł w tych dniach drukiem. Do nabycia w kioskach lub w sekretarjacie Polskiego Tow. Astrologicznego, Magdzińskiego 1 m. 3.

— **Fabryka traków i maszyn do obróbki drzewa Blumwe i Syn,** spółka akcyjna Bydgoszcz otrzymała **złoty medal** na Wystawie Przemysłowej w Gdyni za maszyny do obróbki drzewa.

— **Dyrekcja Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej nr. 1 w Bydgoszczy** (ul. Konarskiego 2) zawiadamia pp. mistrzów i pracodawców, że lekcje szkolne klas przemysłu budowlanego (murarze, cieśle, kamieniarze, studniarze, malarze, lakiernicy itp.) rozpoczną się dnia 1 października rb. o godz. 8 rano. W myśl ustawy przemysłowej każdy pracodawca ma obowiązek, swego ucznia w 3 do 6 dni od chwili przyjęcia zgłosić do szkoły dokształcającej zawodowej. Sekretarjat szkoły przyjmuje zgłoszenia każdego dnia od godziny 8 do 12 i od 15 do 16. Uczniowie, którzy już do szkoły tutejszej w zeszłym roku szkolnym uczęszczali, mogą odebrać rozkłady lekcyj od dnia 27 września rb. w sekretarjacie szkoły (ul. Konarskiego 2) w godzinach urzędowych.

Komunikat.

Przepisy dotyczące ruchu na drogach publicznych

Starosta grodzki i powiatowy komunikuje:

Pomimo szeregu zarządzeń stwierdziłem w ostatnim czasie, że **nie są przestrzegane przepisy** o ruchu na drogach publicznych. Celem zapewnienia należytego porządku i bezpieczeństwa na drogach publicznych, przypominam obowiązujące w tym zakresie przepisy i zwracam uwagę na konieczność ścisłego przestrzegania ich w celu uniknięcia kar, przewidzianych w odnośnych rozporządzeniach. I tak:

Wszelkie pojazdy tak konne jak i mechaniczne obowiązane są trzymać się **prawej strony drogi w kierunku jazdy;** nie wolno natomiast jechać **środkiem** drogi jak to czynią często woźnice konni, tarasując w ten sposób całą jezdnię.

Spanie na wozach lub puszczanie koni samopas może spowodować największe nieszczęścia samochodowe.

Wszystkie pojazdy winny na sygnał **bezzwłocznie** zboczyć jak najwięcej na prawo. Do tego przepisu nie stosują się często woźnice konni. Obecnie otrzymały organa policyjne polecenia zwrócenia szczególnej uwagi na ściśle przestrzeganie tego przepisu.

Kierowcy pojazdów obowiązani sa

ZBOCZYĆ NA LEWO

gdy wyprzedzają dążących w tym samym kierunku. Przed wyprzedzeniem obowiązani są dawać ostrzegawcze sygnały dźwiękowe.

Kierowca może wyprzedzać tylko wówczas, gdy droga jest odpowiednio szeroka, gdy przed wyprzedzanym znajduje się dostateczna przestrzeń wolna i nikt nie zbliża się z przeciwnej strony.

Kierowcy pojazdów mechanicznych winni przy mijaniu się w porze nocnej **zmniejszyć światło reflektorów.**

Rowerzystom zabrania się jeżdżenia grupami,

ścigania się i uprawiania różnych ewolucyj, zagrażających bezpieczeństwu publicznemu. Rowerzystom i osobom pieszym zabrania się jeżdżenia wzgl. chodzenia środkiem drogi i ulicy lub przekraczania tejże przed pojazdami mechanicznemi.

Zabrania się przebywania i bawienia się

DZIECI NA JEZDNI.

Częstokroć czepiają się dzieci przejeżdżających pojazdów lub też obrzucają je kamieniami, nie rzadko trafiają w szyby, rozbijają je i ranią kierowcę a ponadto powodują znaczne uszkodzenia pojazdów.

Zabrania się układania na drogach publicznych zwałów kamieni, piasku lub innego rodzaju barykad w ten sposób, że tarasują swobodny przejazd i narażają jadących na nieobliczalne w skutkach katastrofy.

Poza tem należy ściśle przestrzegać przepisów, które nakazują roztoczenie odpowiedniego nadzoru nad pojazdami zaprzęgowemi przez woźniców,

POSIADANIE TABLIC ORJENTACYJNYCH

na tych pojazdach z nazwiskiem lub firmą i adresem właściciela, oświetlenie pojazdu z nastaniem ciemności, ograniczenie szybkości ruchu na skrętach i skrzyżowaniach dróg, ustąpienia pierwszeństwa zbliżającym się pojazdom ze swej prawej strony na skrzyżowaniach dróg w polach i miejscowościach otwartych itd. itd.

Za naruszenie tych przepisów grozi **kara aresztu do 6 tygodni lub grzywna do 1.000 złotych.**

Za wybryki dzieci będą pociągani odtąd bezwzględnie do odpowiedzialności karnej **rodzice lub opiekunowie,** poza tem za szkody wyrządzone na drogach publicznych przez dzieci odpowiadają **majątkowo** rodzice za dzieci niepełnoletnie, służbodawcy oraz właściciele pojazdów i zwierząt za służbę niżej lat czternastu.

W razie nie wykrycia sprawcy karygodnych wybryków wzywam całą ludność do współdziałania z organami policji państwowej i gminnymi przez ściganie i ujawnianie sprawców tak moralnych jak i faktycznych w stosunku do których odtąd będę stosował jak najsurowsze sankcje.

Miarodajne wyjaśnienie

Jak prezes wojewódzki B. B. senator dr. Jeszke ocenia postępowanie niektórych czynników administracyjnych.

Na dzień przed zgromadzeniem wyborczem otrzymali elektorowie wielkopolscy od prezesa wojewódzkiego BBWR dra Jeszkego z Poznania list tej treści:

„Do Panów Elektorów Wojewódzkiego Kolegjum Wyborczego
w Poznaniu.

„Doszło do mej wiadomości, że **niektóre oficjalne czynniki administracyjne wpływały na elektorów** w kierunku oddawania głosów na upatrzonych kandydatów do Senatu.

„Oświadczam, że **takie wpływanie jest niedopuszczalne i zabronione wyraźnie przez Premjera i Prezesa Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem pułk. Sławka,** co w osobistej rozmowie ze mną przed kilku dniami najwyraźniej podkreślił. **Zasadę tę zakomunikował mi też Pan Wojewoda Poznański jako bezwzględnie obowiązującą.**

„Jeżeli więc ktokolwiek z administracji wpływał na decyzję elektorów, było to jaskrawem **przekroczeniem** jego kompetencji, a powoływanie się na Rząd czy Prezesa Klubu było **nadużyciem** tych autorytetów.

„Każdy z Panów Elektorów, obdarzony pełnem zaufaniem swoich wyborców, sam winien rozstrzygnąć w swojem sumieniu, na kogo głos swój odda.

(—) **Dr. Witold Jeszke,**
Prezes Rady Wojewódzkiej BBWR.
w Poznaniu".

Szkoda, że ten list nie ukazał się znacznie wcześniej i to po rozpisaniu wyborów a przed zgromadzeniami okręgowemi, które ustalały listy kandydatów na posłów sejmowych. Gdyby kwestja stosunku niektórych czynników administracyjnych do aktu wyborczego była już przedtem w tym duchu wyjaśniona, jak ją obecnie wyjaśnił dr. Jeszke, w niejednym okręgu wynik wyborów do Sejmu byłby zupełnie inny.

Konfiskata „Tęczy" za karykatury o Hitlerze.

Wrześniowy zeszyt miesięcznika „Tęcza" został z polecenia władz skonfiskowany. Konfiskata nastąpiła za cykl karykatur, na str. 17, które obrazowały stosunki, panujące w Niemczech. Karykatury zamieszczone były jako ilustracje reportażu z Niemiec hitlerowskich, wojujących z katolicyzmem. Konfiskata za obrazę reżimu hitlerowskiego jest pierwszą konfiskatą, jaka spotkała „Tęczę" od początku jej istnienia.

Młode Polki wybierają się tłumnie do Szubina.

Druchny! W niedzielę, 22 bm. **zlot okręgu nadnoteckiego i bydgoskiego.** Zjedziemy się wszystkie umundurowane, w karnych, licznych szeregach. Staniemy pod sztandarem naszej Niebieskiej Patronki i proporczykami z pękami skromnych szarotek i gromkiego hasła **„Sprawie służ!"** Żadnej z nas nie zabraknie. Ostatnie jeszcze dni wyzyskamy na przygotowanie do udziału w zawodach z popisami **korowodów, pląsów, występów śpiewaczych.**

Pokażemy, iż w szarej naszej pracy dbamy o zdrowego, prawego ducha narodowego, o tężyznę duchową i fizyczną.

Do czynu, Druchny!

Społem sprawie służmy — wytężmy ramiona do zlotu!

Wspaniały sukces naszego konkursu sportowego.

Tysiące czytelników wypowiedziało swe zdanie na temat wyniku meczu Polska—Niemcy.

Konkurs „Dziennika Bydgoskiego" na temat „Kto zwycięży w międzypaństwowym meczu piłkarskim Polska—Niemcy?" spotkał się z niebywałą popularnością wśród naszych Czytelników.

Otrzymaliśmy **kilka tysięcy wypełnionych kuponów, któremi formalnie zasypali nas Czytelnicy nietylko z Bydgoszczy, ale i z najodleglejszych zakątków kraju.**

Ten **wspaniały plon konkursu dowodzi w równej mierze popularność naszego pisma — i wielkiego zainteresowania, jakiem zagadnienia sportowe cieszą się wśród społeczeństwa.**

Olbrzymi materjał, który mamy do rozpatrzenia, nie pozwala nam już dziś podać konkretnych rezultatów konkursu.

Pobieżny przegląd kilkuset kuponów przekonał nas, że **większość naszych Czytelników usposobiona była pesymistycznie, stawiając horoskop zwycięstwa Niemcom.**

Najczęściej spotykaną odpowiedzią **był wynik 3:1 na korzyść Niemców.** Za wynikiem 1:0 opowiedziało się stosunkowo mało Czytelników, w każdym razie paręset, z których wybierzemy nagrodzonych **drogą losowania.** Szczegółowe wyniki konkursu podamy w jednym z najbliższych numerów „Dziennika Bydgoskiego".

ŚWIAT ZABITY DESKAMI — RADJO ROZJAŚNI DŹWIĘKAMI.

Wszyscy sympatycy sportu

udają się w sobotę na wieczorek BKS. Polonji w Resursie Kupieckiej.

Sekcja kręglarska BKS. Polonji urządza **w sobotę, 21 bm.** w nowoodremontowanych salach Resursy Kupieckiej **wielki wieczorek** towarzyski, na który wszystkich sportowców i sympatyków sportu serdecznie zaprasza kierownictwo sekcji.

Zaproszenia są jeszcze do nabycia w sekretarjacie Tow. Kupców w godzinach od 8—15.

A więc cała sportowa Bydgoszcz wyznacza sobie rendez-vous w pięknie odnowionych salach Resursy Kupieckiej w sobotę, 22 bm. wieczorem.

Polski Biały Krzyż zaprasza.

Druga „sobótka białokrzyska" w dniu 21 września br. o godz. 17 w sali malinowej „Pod Orłem". Pierwszorzędna orkiestra do dancingu. Wstęp dobrowolny. Ceny za konsumcję nie podwyższone. (17100

Gdzie się wszyscy spotkamy w niedzielę

22 września br.?

Na wielkiej rewji mód, którą przy łaskawym udziale P. T. firm: F. Jaworski, Grzegorzewski, Majewska i Hirsz-Langerowa organizuje Polski Biały Krzyż **o godz. 17 „Pod Orłem".**

Wstęp 0,99 zł od osoby. (17099

Dziś wielkie zebranie w „Strzelnicy".

Dziś, w środę o godz. 20 odbędzie się w „Strzelnicy" **wielkie zebranie b. wojskowych,** zrzeszonych w Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Zebranie to, zwoływane pod hasłem: **„Czego pragniemy od naszych posłów?"** ma za cel oświetlenia postulatów b. wojskowych. W zebraniu wezmą udział posłowie naszego okręgu.

Koledzy: Oficerowie rezerwy, Legjoniści, Inwalidzi, Sybiracy, Peowiacy, Powstańcy, Weterani, Podoficerowie rezerwy, Rezerwiści! Wzywamy Was wszystkich do tłumnego udziału w zebraniu!

Zarząd powiatowy Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Bydgoszczy.

SPORT

JĘDRZEJOWSKA NA LIŚCIE NAJLEPSZYCH TENNISISTEK ŚWIATA.

Paryż. Znany specjalista tennisu światowego, Francuz **Piotr Gillou** opublikował następującą **listę najlepszych tennisistów świata na podstawie tegorocznych wyników.** Lista ta przedstawia się następująco:

Panowie: 1) Fred Perry, 2) v. Cramm, 3) Jack Crawford, 4) Allison, 5) Austin, 6) Donald Budge, 7) Sidney Wood, 8) Bryan Grant, 9) Roderich Menzel, 10) Palmieri.

Panie: 1) Helena Moody, 2) Helena Jacobs, 3) Hilda Sperling, 4) Joan Hartigan, 5) Mathieu, 6) Kay Stammers, 7) Dorota Round, 8) Sara Fabyan, 9) Arnold, 10) **Jadwiga Jędrzejowska.**

HEBDA ZWYCIĘŻYŁ PALLADĘ.

Lwów. We Lwowie rozpoczęły się we wtorek międzynarodowe zawody tennisowe **Zagrzeb — Lwów.** Barw Zagrzebia bronią **Kukuljevic i Pallada.** W reprezentacji Lwowa grają **Hebda i Wittman.**

Po pierwszym dniu wynik spotkania brzmi 1:1. Kukuljevic pokonał Wittmana 6:2, 6:4, a **Hebda zwyciężył stosunkowo łatwo Palladę 6:4, 6:4.**

Dziś, w środę dokończenie meczu. Rozegrana zostanie gra podwójna oraz dalsze dwie gry pojedyńcze.

POLSKIE JACHTY GÓRĄ! ZAWODY ŻEGLARSKIE W GDAŃSKU.

Gdańsk. W Gdańsku odbyły się międzyklubowe regaty żeglarskie jolek olimpijskich, zorganizowanych przez gdański klub „Good Wind" przy udziale zawodników Polskiego Klubu Morskiego, Gdańskiego Związku Żeglarskiego oraz klubu, organizującego regaty.

Wyniki regat dowiodły, że **Polski Klub Morski** jest obecnie przodującym klubem żeglarskim w Gdańsku. Załoga tego klubu z inż. Zakrzewskim na czele na jolce „Ryś" **zajęła pierwsze miejsce.**

Przy okazji nadmieniamy, że w międzynarodowych regatach żeglarskich, jakie odbyły się w lipcu br. w Sopotach, znany na Bałtyku jacht Polskiego Klubu Morskiego w Gdańsku „Korsarz" zdobył pierwsze miejsce, bijąc bardzo silne osady niemieckie.

ŚWIATOWY REKORD AUTOMOBILOWY.

Nowy Jork. W mieście Bonneville kierowca angielski Eyston ustanowił nowy rekord światowy „Godziny", przebywając dystans 256.368 km.

Dawny rekord „Godziny" należał do Amerykanina Abjenkinsa i wynosił 254.855 kilometrów.

ZAWODNICY BYDGOSCY W REPREZENTACJI POZNANIA PRZECIWKO NIEMIECKIEMU ŚLĄSKOWI.

Poznański Okręgowy Związek Lekkoatletyczny zwrócił się do Związku Pomorskiego z prośbą o zasilenie ich reprezentacji na mecz ze Śląskiem niemieckim zawodnikami **Koconem i Zakrzewskim.**

Zawody odbędą się w niedzielę w Poznaniu. Pierwsze spotkanie w roku ubiegłym zakończyło się zwycięstwem Niemców różnicą 4 pkt. Obaj zawodnicy bydgoscy wzmocnią znacznie reprezentację Poznania.

Szczególnie ciekawie zapowiada się walka pomiędzy wicemistrzem Niemiec Hartmanem, który w bieżącym roku dwukrotnie przekroczył granicę 4 metrów, a stale poprawiającym się Zakrzewskim i Klemczakiem - Poznań. Kocon w biegu na 400 m będzie musiał wydać z siebie wszystko, by wyjść z honorem z spotkania z doskonałymi zawodnikami niemieckiemi, biegającymi w granicach 50 sekund. Poza tem Kocon pobiegnie w stafecie 4×400 m.

TURNIEJ GIER O MISTRZOSTWO MIASTA.

Tegoroczny turniej gier o mistrzostwo miasta rozpocznie się w drugiej połowie września br. i obejmować będzie: a) koszykówkę, b) siatkówkę, c) szczypiorniaka, d) hazenę, e) palanta.

Drużyny męskie zgłaszać należy do wszystkich gier za wyjątkiem hazeny (jordanki), do której stanąć mogą wyłącznie drużyny żeńskie. Poza tem zgłoszenia pań mogą wpływać do koszykówki i siatkówki.

Zgłoszenia nadsyłać należy do środy, dnia 18 bm. wraz z imiennym wykazem drużyn do Miejskiego Ośrodka W. F., ul. Libelta 5.

Losowanie rozgrywek odbędzie się w czwartek, dnia 19 września br. o godz. 20 w Miejskim Ośrodku W. F.

DWA NOWE REKORDY POMORSKIE.

Z **Grudziądza** piszą nam: Podczas ogólnopolskich zawodów pływackich, które odbyły się w Poznaniu przy udziale najlepszych zawodniczek polskich, pobiła **Urszula Brendlówna** z tut. Sokoła rekord pomorski w 100 m. nawznak, uzyskując znakomity czas **1.46 min.** i zajmując drugie miejsce. Na międzyklubowych zawodach lekkoatletycznych pobił **Bielicki** z tut. Sokoła rekord Pomorza w trójskoku, wynikiem 12.64 m.

Dwa wielkie włamania w Bydgoszczy

Złodzieje zabrali biżuterję oraz materjały wartości kilku tysięcy złotych.

Ubiegłej niedzieli dokonano w Bydgoszczy dwóch wielkich włamań. Pierwszego włamania dokonano w mieszkaniu **kierownika Wielkopolskiego Składu Kawy p. J. Wilkoszewskiego** przy ul. Cieszkowskiego 22. Złodzieje podczas nieobecności domowników przy pomocy podrobionego klucza wtargnęli do mieszkania i po przeszukaniu mieszkania za cennemi przedmiotami skradli z szkatułki cenną biżuterję. M. in. zabrali 3 złote pierścienie z brylantami, 3 branzolety złote i srebrne ozdobione brylantem w formie gwiazdy, pamiątki rodzinne (m. in. dwa medaljony złote z fotografjami rodziców i dziadków p. Wilkoszewskiej), klamrę złotą, dwa srebrne pierścionki oraz 10 zł gotówką. Poszkodowany dyr. Wilkoszewski oblicza wartość skradzionych przedmiotów na 1500 zł.

Drugiego śmiałego włamania dokonali ub. niedzieli w nocy nieznani włamywacze do Zjednoczonych Zakładów Krawieckich, których właścicielem jest p. **Bernard Drążkowski** przy ul. Śniadeckich 18. Dostali się oni do składu przy pomocy wytrychów i wykradli dużo materjałów wartości 1600 zł. Dopiero nad ranem właściciel składu stwierdził, iż został okradziony przez złodziei.

W obu wypadkach policja prowadzi energiczne dochodzenia celem ujęcia włamywaczy.

Pełna tabela wygranych do IV. klasy 33. Loterji Państwowej.

Dziesiąty dzień ciągnienia.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

20.000 zł. — 174481
10.000 zł. — 148008 155258
5.000 zł. — 8858 42712 94892 183450
2.000 zł. — 3142 8892 13317 20647 22256 23927 26426 32956 48908 68571 81233 93701 109943 115355 129668 130320 136174 146649 149456 151228
1.000 zł. — 3169 7947 8684 9260 19923 23436 25324 37229 38195 42018 40355 49701 50284 50893 55732 59121 61646 61475 64414 69766 73579 79097 83952 85531 87786 88023 99352 119700 121782 124382 142727 142771 155959 170816 176131 177742

Wygrane po 200 zł.

82 199 243 312 418 620 924 1007 29
38 50 276 91 535 88 625 2022 214 28 29
82 457 695 3419 520 49 70 611 67 787
886 918 58 4048 127 299 427 38 684 88
722 922 5004 806 79 921 92 6157 341
410 528 649 96 754 821 7059 221 662
83 885 8255 85 88 305 10 33 77 462 96
558 684 9268 347 401 6 835 968 10011
37 172 375 420 636 74 81 774 852 988
11001 3 264 430 527 47 738 66 828 47
12034 81 163 216 491 810 49 974 85
13013 107 43 205 368 429 57 88 829
14194 381 82 602 784 991 15852 16112
75 225 67 555 823 978 17163 208 302 3
537 774 936 68 18000 35 100 12 522 63
19014 16 51 113 24 48 252 554 59 614
20010 58 66 190 348 52 453 73 610 720
900 70 21065 508 639 50 724 880 943
22023 27 491 549 622 980 23053 168 82
443 545 608 62 758 845 24201 82 97 382
406 37 584 651 725 840 98 944 25021 50
92 98 105 323 49 90 503 690 742 831
922 26176 217 398 611 33 27067 291
443 59 63 710 85 28065 69 118 78 224
421 272 502 633 58 996 29064 73 98 104
214 319 413 49 943 30050 101 214 45
344 506 11 606 38 711 900 31058 307 16
41 44 499 581 95 658 863 79 32050 108
399 415 628 66 847 33069 225 97 672
708 14 59 839 34134 72 390 412 69 567
606 24 841 77 932 35055 352 400 96
639 67 88 842 36054 173 342 61 827 951
88 37100 212 347 506 24 37 652 873 996
38050 74 118 228 428 607 716 823 912
49 55 39017 34 100 50 77 255 447 53
500 17 874 40117 285 310 60 451 84 990
41063 167 470 582 687 88 720 844 42020
210 61 72 377 410 43008 140 246 56 87
318 25 45 475 507 679 958 44050 158
201 310 466 548 612 821 909 74 45120
344 65 58 609 872 81 97 98 903 37
46137 74 303 411 513 67 602 29 703 816
909 15 92 99 47288 597 651 83 98 723
97 857 71 930 34 48121 336 97 439 717
82 91 823 82 49096 124 56 228 72 348
485 552 86 721 22 804 14 17 49 979.

50032 61 529 925 26 51019 28 449
50 59 75 539 96 714 812 62 52116 34
171 86 260 432 86 512 94 675 757 816
82 53056 535 62 96 645 746 949 59 93
95 54059 154 265 354 446 520 36 42
605 73 816 33 95 954 55265 322 414
73 801 21 39 49 56091 193 221 326 688
720 815 930 57196 202 540 67 612 64
701 26 85 58154 255 393 98 522 78 79
692 891 59084 278 317 45 57 76 475
528 606 30 706 52 90 836 60008 61 211
96 300 12 92 408 42 72 94 509 93 625
28 711 31 53 64 99 927 93 61199 201
313 675 749 829 907 84 62190 95 338
95 426 540 635 56 776 63002 4 126 50
85 247 324 438 543 712 24 807 20 918
64017 61 100 29 54 293 609 719 881
65272 87 425 527 59 738 53 72 90 881
65272 87 425 529 59 738 53 72 90 838
911 34 66119 30 77 94 375 467 753 811
77 67246 424 65 96 638 735 825 26 89
942 68110 93 246 496 680 97 740 809
35 39 56 99 947 63 69068 84 144 240
337 412 581 82 649 86 726 39 840 965.

70309 39 406 47 565 83 737 69 71
87 97 957 71173 326 43 68 444 525 87
999 72044 78 140 48 295 438 68 772
907 31 73404 45 99 532 714 92 818
74066 232 428 30 559 759 853 82 984
75065 200 6 57 358 536 37 83 76073 99
274 481 96 518 26 75 77 729 32 59
821 41 929 90 95 96 77025 52 61 86
129 380 422 55 551 692 78012 78 168
348 74 574 756 89 976 79067 88 221
429 501 990 95 80043 188 215 21 31
304 486 556 93 829 81074 190 215 50
78 333 83 508 679 747 66 808 981
82000 638 836 83005 91 142 72 288 440
85 666 80 823 911 84037 114 90 453
656 755 67 891 94 907 89 85055 142
205 326 419 80 748 972 86506 47 900
87046 121 604 27 61 923 88027 39 44
83 214 48 92 445 62 584 653 54 76 744
985 89205 11 31 319 49 79 434 42 665
837 952 89 90179 397 416 21 61 509
876 91128 36 298 328 33 523 703 831
959 88 92058 83 298 380 540 67 623
746 828 62 74 907 84 93023 81 149 58
468 87 514 689 866 911 28 30 94001
66 71 100 43 215 334 469 599 734 58
853 59 95029 160 96 224 435 824 925
96081 90 206 350 58 421 46 702 50 985
99 97147 69 217 95 422 735 50 814
997 98123 210 39 57 404 53 56 653 760
78 864 66 911 99079 139 41 209 417
63 89 635 828.

1067 123 81 288 407 546 714 29 831
82 87 974 101093 223 458 659 755 78
839 62 764 102038 82 109 70 201 401
702 26 41 911 86 103015 31 79 170
211 74 328 51 58 627 771 92 902 43
104082 469 571 919 105258 342 52 906
64 106059 179 628 94 902 68 99
107042 60 120 59 83 240 342 59 770
947 50 108012 142 255 332 709 31 36
904 09 19 109067 91 244 63 430 60
78 567 82 661 707 98 911 15

110079 110 16 223 307 40 83 482 99
750 949 111042 69 131 62 377 757 82
112010 147 261 391 543 72 78 755 66
94 833 979 113004 123 27 338 41 53
553 40 657 970 114162 248 347 59 777
115044 66 78 174 2212 76 317 27 47
425 41 505 61 654 765 973 116119 45
542 935 117081 187 211 364 508 669
79 715 922 59 71 118099 187 361 68
72 92 409 76 92 651 54 939 119039
60 68 172 75 233 47 315 30 506 42 80
603 740 74 803 84 942

120177 269 88 346 56 568 631 74
773 847 962 78 121091 120 69 225 510
29 40 641 90 771 841 930 48 56 122062
218 334 99 474 593 727 917 95 123434
73 633 876 908 21 124029 59 139 95
400 89 528 77 602 33 767 961 125084
138 380 84 443 77 623 717 29 875 969
77 126032 56 64 75 81 131 230 81 359
595 816 29 72 957 66 88 127173 332
68 616 733 84 814 19 55 87 959 91
128167 94 277 507 737 856 75 129138
46 55 234 385 419 509 606 68 77 89
705 827 902 24

130031 73 111 263 66 81 554 55 60
605 31 735 887 972 83 131086 99 216
75 76 91 97 331 37 437 75 502 06 94
603 04 756 801 918 132236 545 763
133014 120 39 343 47 469 516 711 77
865 940 14218 445 535 75 614 78 754
880 135158 280 95 393 489 508 620
48 50 772 84 832 925 136030 58 186
204 90 309 87 506 60 677 806 12 90
927 59 137077 144 225 86 309 36 418
506 45 63 629 37 80 89 770 863 900
138198 201 341 74 414 21 557 732 856
89 139027 207 63 326 83 411 35 535
601 23 61 745 69 75 841 16 92 962

40083 115 95 364 99 408 57 59 66
517 58 61 695 758 814 74 923 141043
260 64 359 88 97 439 51 58 509 36 624
24 90 748 916 26 85 142030 192 309
97 514 659 713 143003 06 193 448 573
75 649 740 829 57 968 144001 153 56
311 59 65 47 575 626 76 791 895
145091 116 285 378 69 585 717 819
976 146013 64 76 88 114 318 98534
43 93 707 147239 78 300 465 568 89
608 60 720 94 878 148207 96 399 460
80 531 649 711 89 868 149284 349 528
638 87 843 150019 12 45 381 413 533
89 619 31 86 758 64 818 912 67 151125
34 37 61 94 400 558 77 746 869

152067 84 98 210 86 532 50 64
91 767 153031 53 125 84 97 249 64
96 810 54 97 912 154113 255 399
405 25 511 98 871 90 923 93 155040
185 298 300 504 63 635 65 700 83
879 156002 160 81 312 545 602 17
42 724 46 801 943 71 157106 24 41
304 43 437 97 567 809 17 95 988
158240 69 308 24 446 655 794 159084
573 605 51 820 42 950

160016 60 95 102 316 25 70 504
631 32 720 808 83 161025 204 81
333 89 510 19 43 674 84 712 21 54
829 96 162008 122 32 41 99 298 542
683 741 942 52 99 163082 92 225 304
421 62 99 695 879 164036 49 110 443
557 602 18 24 700 79 859 961 165059
350 87 551 86 647 704 6 830 982
166509 20 793 886 928 167037 100
296 347 69 92 827 29 168215 925
169019 43 225 314 449 70 500 601
20 29 905 38 66 170046 81 461 535
98 750 836 44 923 86 171149 89 246
67 306 27 419 85 528 668 987 172337
93 402 48 61 538 97 630 43 47 768
173014 48 167 224 33 9 2335 90 431
46 516 633 90 863 914 59 174021
168 208 68 322 603 729 820 25 72
900 17 16 175053 114 45 320 461
569 667 92 831 176020 289 342 496
563 89 771 89 891 926 64 76 77
177001 108 30 33 49 304 78 99 417
544 629 55 739 810 178179 89 265
345 571 602 72 754 92 862 179054
124 67 346 99 409 511 40 642 68
790 821 985 180095 248 75 487 95
521 675 742 958 61 181265 355 430
508 31 32 775 917 59 182051 74 113
35 262 78 368 416 37 45 524 26
47 603 761 99 969 183039 104 69 238
313 488 528 63 601 929 80 184076
128 48 267 469 95 768 877 99 900 76

III ciągnienie

Wygrane po 200

181 88 232 399 623 716 1110 357
704 81 2333 3048 136 48 245 431 660
841 997 4003 9 158 223 608 70 718
5204 931 6032 83 505 643 86 7090
602 923 8427 40 717 970 9056 543 697
10180 487 606 11318 12661 990 13199
654 14056 75 109 557 15138 517 651
942 16068 216 373 863 942 17250 55
490 18192 309 540 19266 439 765 856
20029 944 91 21122 345 517 752 22294
435 45 592 686 95 738 50 23457 799
807 24324 53 682 942 25049 51 81 186
381 419 759 931 26133 243 92 457 654
727 27040 65 190 276 623 822 913
28056 262 437 38 584 29201 742 918
27 99 30153 76 301 23 465 797 31000
60 148 263 733 37 833 32220 69 33133
209 418 505 915 47 63 34066 92 519
676 819 35115 237 428 594 641 916
21 36076 93 233 74 97 351 503 28 645
37186 263 338 419 47 96 608 708 966
38112 30 424 610 30 39133 35 262 650

40277 80 330 69 86 456 520 897
41032 385 774 889 970 42271 376 843
43247 423 668 893 44046 431 530 891
45068 121 286 637 46239 870 47941
48573 651 775 99 857 965 49271 621
908 50371 572 83 51163 205 311 33
645 873 94 921 96 52315 53280 744 66
54034 335 43 547 959 69 55983 56032
86 174 407 41 755 828 908 57298 490
552 722 58179 404 52 89 650 73 721
26 59137 708 14 21 931 39 60328 526
689 853 917 61310 12 49 471 684 825
929 62007 165 458 785 858 80 63114
321 515 756 836 41 909 64197 231 72
324 89 417 81 629 906 65241 97 723
97 66396 687 878 982 67400 741 852
933 65 68009 56 199 210 510 644 708
65 95 846 997 69289 364 918 70144 46
529 86 861 73 71257 446 70 546 77
620 842 90 72103 507 11 73257 330
35 75 604 814 74273 97 307 45 427
669 75114 229 48 51 481 523 98 660
76422 70 579 922 77009 210 53 59
682 717 804 11 78476 533 742 62 939
70012 192 574 67 899 998 80011 38
213 83 498 565 733 54 93 991 81155
66 206 55 893 82054 262 655 804 13
83007 22 328 85 402 719 935 84185
308 30 483 98 708 9 860 95 85255 696
846 86227 305 654 806 30 935 87369
453 800 32 88068 337 809 49 9044 312
75 498 99 578 996 90115 48 374 413
533 86 804 37 91007 295 559 83 749
72 817 92087 126 344 651 978 93260
264 616 26 94029 131 518 78 647 84
99 894 925 60 95397 818 96161 606
737 913 97182 229 367 610 53 872
98317 461 555 628 702 3 99058 83
308 605 10 63 81 709 864 995 100167
71 944 92 101235 726 81 102316 32
714 996 103226 39 85 700 104024 47
143 282 420 32 98 669 105230 314 496
599 613 98 745 818 106000 13 49 268
90 107412 612 954 108047 677 842
109076 740 852 110135 338 447 898
111491 536 655 112021 422 521 650
881 82 89 113010 141 69 211 57 74
84 772 85 750 931

114375 519 734 53 115303 75 840
50 911 116375 518 782 87 117069 202
331 428 502 601 56 719 958 118023
445 984 119069 345 95 457 90 671
713 869 943 63 120076 277 96 370
400 16 677 704 19 924 121159 268
369 960 71 122254 44 68 94 713
123113 447 578 756 819 926 124038
68 249 512 861 978 125025 472 94
126109 282 94 368 788 807 127068
117 35 64 313 503 617 69 89 128631
69 728 81 911 129145 685 726 30.

130165 131338 820 979 132900
133175 217 329 81 547 670 720 807
134163 279 519 828 135484 720
136558 80 137335 487 825 44 138160
78 323 33 503 12 46 50 615 754
139489 746 63 82 140516 731 916 96
141008 80 116 99 473 527 142125
334 42 572 756 143278 81 796 144428
546 668 145042 419 38 523 67 823
146201 541 761 822 34 949 147129
46 320 401 663 97 888 148065 126
703 926 149029 250 493 857 88 93

150067 85 169 82 813 151096 127
38 44 642 839 909 152154 80 253 365
95 445 607 816 912 18 153158 327
49 446 577 602 789 843 154055 64 67
160 607 894 155102 398 409 776 816
38 157625 79 707 899 158006 200 64
417 560 712 881 159134 96 362 492
703 937 160053 86 116 474 501 799
161090 240 684 766 90 812 965
162071 163559 635 860 164327 503
698 738 865 82 165601 166008 295
503 44 88 678 774 97 906 167559 81
728 77 879 168083 401 600 15 806
993 169128 79 86 221 404 16 606 18
57 170168 85 418 79 775 800 171065
172074 132 38 392 467 988 163400
38 521 622 971 174019 677 826
175008 256 70 273 407 649 881 925
37 176120 216 591 752 85 999 177182
201 30 403 599 744 85 178242 413
506 706 179060 573 627 859 180069
99 265 555 755 97 848 181009 401
528 695 724 859 182208 553 183010
130 358 573 184419 734 46 62 862.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Po *10.000 zł.* — 43103 160985.
Po *5.000 zł.* — 33226 79345.
Po *2.000 zł.* — 19209 23986 33323 39882 45051 51985 95661 109747 122804 125799 137960 140783 164379 166529 172260 180365 182415.
Po *1.000 zł.* — 8173 32859 33249 39294 39332 43286 44073 44202 48407 55416 59208 61610 67944 72759 79233 81272 84042 91217 94827 94865 97405 10088 101866 108771 120268 121438 121539 122909 123550 128178 128454 129708 130943 131668 132604 133157 142369 143347 143561 153618 153732 154737 155469 159008 160209 163735 168382 170772 171985 174188 177425 177588 181334 182455.

Wygrane po 200 zł.

85 340 1768 887 2053 413 26 45 46
619 727 3034 280 81 89 562 81 786
837 53 87 4186 206 547 5466 592 604
708 38 7438 572 93 695 816 94 7388
417 560 78 9100 709 10150 87 922 11457
909 12100 65 377 564 635 740 13052
221 514 761 813 14328 657 65 724 980
16042 199 416 651 97 762 17009 39 123
55 223 447 503 611 90 801 29 18050
29 551 683 19053 195 201 50020208 504
744 20208 504 744 21198 378 579 768
835 999 22011 126 309 642 85 807 951
99 23177 601 49 759 94 842 24140 428
664 763 879 25154 219 70 95 492 867
957 26314 519 27255 435 576 892 91
28025 293 493 567 793 29420 800 921
35.

30176 406 32 31 840 900 32035 100
234 415 822 33308 567 745 81 34255
399 473 557 655 35456 632 718 85
36196 335 655 866 37453 503 38121
63 371 461 85 560 681 742 845 94
39002 306 406 40 145 265 588 962
41140 54 322 647 798 860 916 42003
108 256 357 972 43079 290 44142 493
905 23 38 80 45095 342 863 900 46154
723 55 863 47026 202 33 452 75 635
960 48073 115 260 464 594 49193 394
50 402 628 824 948 51 51699 883 951
52039 147 53 787 53408 552 72 738
54205 81 416 55 539 55054 62 200 466
916 56129 86 97 49 909 57066 425 87
624 799 863 963 58310 824 88 59108 17
78 236 94 676 760 895 944.

60029 216 352 797 836 61291 408
62017 78 332 610 794 918 63149 203 28
402 28 92 699 899 64030 334 612 49
62 77 912 52 65315 533 94 625 906
66037 111 305 603 49 817 957 67019
60 362 520 781 834 68494 554 866 956
69083 387 447 796 70019 314 489 802
952 71055 66 214 302 68 542 924 72176
200 895 956 73040 340 416 63 522 710
854 74091 738 66 75001 5 138 207 489
921 76007 53 70 91 140 251 709 963
77467 784 852 70 976 78084 120 238
744 98 811 9155 378 528 75 755 940 99

80132 81 329 466 530 61 697 731
839 924 81284 571 82186 292 445 592
83083 291 501 995 14 84215 379 95 634
875 92 998 85037 84 272 316 609 828
86120 570 87347 84 424 853 88111 210
423 87 89077 138 202 524 688 736
90129 309 632 51 96 91033 83 129 233
379 548 60 607 15 24 970 92020 48
188 99 263 392 437 530 632 847 93042
347 74 624 94015 167 326 449 727.

95040 369 561 884 89 96231 490 544
633 787 843 97394 517 42 65 983 86
98294 721 819 99193 231 472 921 100229
35 405 853 23 48 98 101163 498 539 87
605 39 718 989 92 102444 599 779 103104
362 939 104042 79 112 261 78 568 639
843 83 995 105029 179 944 106760 74
874 107007 145 452 530 768 90 108311
624 109011 62 697 921 110564 1111156
378 759 847 907 60 112381 408 5 04
113131 220 326 33 444 868 114274 356
621 809 44 87 115093 115 46 211 406
43 543 862 80 831 900 116034 112 505
117416 853 118000 215 792 893 119002
72 92 204 436 40 501 68 630 768 947.

120101 12 78 630 89 686 121008 161
450 685 743 903 122197 98 256 74 300
507 830 31 123036 110 239 361 726 73
951 124337 445 642 125042 111 64 992
126129 68 464 127015 104 30 250 63
436 565 128004 109 97 531 777 88 95
808 80 935 129047 81 408 695 958 82
130030 242 384 520 802 58 131033 709
816 132021 307 133163 281 312 27 592
745 68 73 817 134086 135535 643 749
136212 323 39 95 629 51 700 940 137041
120 60 293 743 59 919 61 69 138277
60 0714 976 139034 110 15 87 409 592
643 711 50 98 140393 717 60 995 141219
368 428 513 74 646 142062 185 913
143037 171 304 431 69 144250 350 55 63
615 69 709 812 145155 738 40 942 146053
147 244 342 748 147588 806 980 148201
70 359 413 502 684 745 149190 348 608
739 910 88 150146 368 475 712 70 925
72 151371 425 782 923 152058 246 50
377 82 586 153649 983 154003 201 475
843 155161 98 243 423 620 96 881
156461 713 157310 78 463 73 7173
158158 78 389 159401 43 803.

1600684 16166 162012 104 280 420 41
518 821 163420 538 88 759 95 164174
235 334 538 165370 528 42 166125 467
778 898 167762 168535 67 676 743 999
169005 88 598 690 170374 735 171343
172270 336 51 526 640 173354 512 674
721 806 916 174198 718 92 802 175698
176013 58 248 63 81 91 500 47 733 83
899 176696 894 178318 179205 70 320
438 48 596 872 960 180440 42 540 181526
780 95 182513 70 89 782 824 183151
331 96 659 636 778 184002 252 466 541.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

CZWARTEK, 19 WRZEŚNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 6,30: Audycja poranna. 8,00: Audycja dla szkół. 8,10: Przerwa. 11,57: Sygnał czasu. 12,03: Dziennik południ. 12,15: Koncert dla młodzieży szkół powsz. 13,00: Ulubione piosenki (płyty). 13,25: Chwilka dla kobiet. 13,30: Przerwa. 15,15: Przegląd giełdowy. 15,25: Wiadomości o eksporcie polskim. 15,30: Koncert mandolinistów „Hejnał" ze Lwowa. 16,00: „W tureckiej szkole", opow. dla dzieci młodszych wygł. stary doktór. 16,15: Muzyka ludowa w wyk. małej ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 16,45: „Cała Polska śpiewa". Koncert z Katowic. 17,00: „Dzieje socjalizmu w Polsce": „Od proletarjatu do P. P. S.", odczyt. 17,15: Koncert z Wilna. 17,35: Koncert z płyt. 17,50: O książce „Ostatnie wyznanie Władysława Dawida" wygł. W. Rogowicz. 18,00: Recital fotepianowy ze Lwowa. 18,30: Film, plastyka, architektura. 18,40: Jak spędzić święto? 18,45: Ulubione piosenki (płyty). 19,00: „Poznajmy przepisy finansowo-rolne" - inż. Fryderyk Zoll. 19,10: Program na dzień nast. 19,20: Koncert reklamowy. 19,35: Wiad. sport. lokalne i ogólne. 19,40: Pogadanka aktualna. 20,00: Muzyka salonowa w wyk. małej ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Obrazki z Polski współczesnej. 21,00: Kameralny teatr wyobraźni: Słuchowisko p. t. „Sekretarka niewidomego". 21,40: Nasze pieśni. Tr. z Poznania. 22,05: Koncert w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 23,05: Wiad. meteorol. dla komunikacji lotniczej. 23,10: Muzyka (płyty).

TORUŃ. 6,30: Tr. z Warszawy. 7,50: Program na dzień bież. 7,55: Parę informacyj. 8,00: Tr. z Warszawy. 8,10: Przerwa. 11,57: Tr. z Warszawy i Krakowa. 12,03: Tr. z Warszawy i Lwowa. 13,00: Popularna muzyka orkiestrowa (płyty). 13,25: Tr. z Warszawy. 13,30: Muzyka lekka (płyty). 14,30: Przerwa. 15,15: Przegląd giełdowy. 15,25: Tr. z Warszawy i Lwowa. 16,00: Tr. z Warszawy i Katowic. 17,00: Tr. z Warszawy i Wilna. 18,00: Tr. ze Lwowa. 18,30: „Sadzenie drzewek owocowych", pogadanka rolnicza. 18,40: Jak spędzić święto? - pog. krajozn. 18,45: Utwory fortepianowe w wyk. St. Niedzielskiego (płyty). 19,00: „Teksty o Pomorzu i autorów pomorskich". Recytacje prozy: Fragment z „Wiatru od morza" St. Żeromskiego. 19,09: Chwilka morsko-pomorska. 19,10: Program na dzień nast. 19,20: Koncert reklam. 19.35: Wiad. sport. z Pomorza. 19,40: Tr. z Warszawy i Poznania. 22,05: Tr. z Warszawy. 23,10: Muzyka taneczna (płyty).

ZAGRANICA. 19,00: Wiedeń. Koncert popul. **Budapeszt II.** Recital wiolonczelowy. **20,00: Lipsk.** Wielki koncert wieczorny. **Hamburg.** „A wieczorem tańczymy". **Bratisława.** Koncert na harfę i flet Mozarta. **Oslo.** Koncert solistów. **Rzym.** „Samson i Dalila", opera Saint-Saensa. **Koenigswusterhausen.** Koncert symf. **21,00: Bruksela flam.** Koncert wieczorny. **Ryga.** Fantazje operowe. **Hilversum I.** Koncert muzyki polskiej pod dyr. I. Neumarka z udz. pianisty Blochmana. **Budapeszt.** Koncert kameralny. **22,00: Stockholm.** Wieczór rozrywkowy. **Bruksela flam.** Muzyka taneczna. **Wiedeń.** Wesołe melodje. **Radio Paris.** Muzyka taneczna. **23,00: Budapeszt.** Muzyka cygańska. **Wrocław.** Melodje J. Straussa.

Włamanie do składu obuwia.

Onegdajszej nocy przy pomocy wybicia wielkiej szyby w oknie wystawowem w składzie obuwia Władysława Gutza przy ul. Gdańskiej nr. 158 nieznani złodzieje zabrali z okna wystawowego kilka par butów. Właściciel składu poniósł przez wybicie wielkiej szyby dotkliwą stratę około tysiąca złotych. O dokonanej kradzieży zawiadomiono policję.

—::—

Stan wody na Wiśle dnia 18 września: Zawichost 1.22, Warszawa 1.51, Płock 1.26, Fordon 1.34, Toruń 1.40, Chełmno 1.14, Grudziądz 1.32, Korzeniowo 1.47, Piekło 55, Tczew 53, Einlage 2.20, Schievenhorst 2.40.

Kronika żałobna.

Zgon zacnej matrony-Polki śp. Cecylji Suligowskiej.

Z roku na rok kurczą się szeregi starych Bydgoszczan, zasiedziałych obywateli o wielkich zasługach dla sprawy polskiej za czasów zaborczych.

We wczorajszy wtorek zakończyła swój żywot doczesny zacna matrona-Polka śp. Cecylja Suligowska z domu Ziegler, urodzona w Bydgoszczy w 1857 r. i przeżywszy lat 78. Ś. p. Cecylja Suligowska była wierną towarzyszką życia tak bardzo zasłużonego w naszem mieście zmarłego przed kilkunastu laty śp. Jana Suligowskiego, wybitnego społecznika, który mimo, że był urzędnikiem kolejowym, brał czynny udział w pracach polskiego Towarzystwa Przemysłowego i światłą swą radą zawsze służył przedewszystkiem sprawie polskiej. W tej ofiarnej pracy społecznej dzielnie sekundowała mu małżonka jego śp. Cecylja Suligowska, która pracowała w różnych polskich towarzystwach charytatywnych i w Towarzystwie Polek w Bydgoszczy.

Zmarła wychowała czterech synów i jedną córkę na dzielnych Polaków, którzy tak samo cieszą się ogólnym szacunkiem i zajmują poważne stanowiska.

Stroskanej rodzinie wyrażamy z powodu zgonu najserdeczniejsze współczucie.

Cześć pamięci zacnej Polki i patrjotki! Niech ziemia polska, którą tak bardzo kochała, lekką jej będzie!

Zderzenie samochodu z rowerzystą.

W dzisiejszą środę o godz. 8 rano na narożniku przy zbiegu ulic Dworcowej i Gamma nastąpiło zderzenie samochodu jadącego ulicą Dworcową w kierunku dworca z rowerzystą, jadącym z ul. Gamma na ul. Dworcową. Wskutek zderzenia rowerzysta rzucony został na bruk. Na szczęście jednak nie odniósł on poważniejszych obrażeń. Karambol ten został na miejscu załatwiony ugodowo.

Aresztowany za grę w trzy blaszki.

Znany hazardzista Wojciech Kubacki, kilkakrotnie już karany za grę w trzy blaszki oraz inne oszukańcze gry, wczoraj ponownie został aresztowany przez policję. Przy ul. Kącik znaną oszukańczą metodą Kubacki ściągnął Ludomirowi Czadowskiemu 73 zł. Kubackiego osadzono w areszcie policyjnym.

Aresztowano wczoraj także Abrahama Wandera z Łodzi, który uprawiał w Bydgoszczy nielegalny handel domokrążny.

Słodycze w gondolach balonów.

Wszyscy uczestnicy zawodów o puhar Gordon-Bennett'a otrzymali miłe podarunki od firmy Franciszek Fuchs i Synowie. Za zgodą kierownictwa zawodów w gondoli każdego balonu znalazła się przed startem paczka, zawierająca czekoladę, karmelki i biszkopty tej firmy.

CH. Z. M. P. „ODRODZENIE"

Dziś, w środę, 18 bm. o godz. 19 schadzka i pogadanka dyskusyjna.

KOŁO II MĘSKIE — SZWEDEROWO.

W czwartek, 19 bm. o godz. 19.30 schadzka.

W sobotę, 21 bm. o godz. 19.30 odbędzie się zebranie walne. Uprasza się o liczny udział.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W sobotę 21 bm. o godz. 19 odbędzie się zebranie Chrz. Związku Pracowników Miejskich w hotelu Lengning, ul. Długa 37.

Sprawy bardzo ważne; obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

Zarząd.

Do Berezy!

Z Wyrzyska telefonują nam: Do Berezy Kartuskiej odtransportowano prezesa miejscowego Stronnictwa Narodowego **Szyperskiego**, który — jak wykazało dochodzenie — był inicjatorem **wszystkich** krwawych zajść podczas wyborów do sejmu w powiecie wyrzyskim.

B. generał armji rosyjskiej

przejechany przez samochód.

W Poznaniu przy ul. św. Marcina najechał samochód osobowy na b. generała armji rosyjskiej, Butkiewicza, który odniósł poważne obrażenia. Stan zdrowia sędziwego generała na szczęście nie przedstawia się niebezpiecznie.

Zawiadowca stacji w Drzycimiu popełnił samobójstwo

w chwili, kiedy dokonywano rewizji kasy.

Świecie n. W., 17. 9. Wczoraj w godzinach przedpołudniowych popełnił samobójstwo przez powieszenie się w jednej z ubikacyj stacji kolejowej w Drzycimiu (pow. świecki) na linji Laskowice—Chojnice, zawiadowca tejże stacji **Stefan Kurkasiewicz**, lat 39.

Wedle dotychczasowych wiadomości i pogłosek, samobójstwo miało miejsce w ciekawych okolicznościach. Oto szczegóły:

Krytycznej chwili zjawił się w biurze stacyjnem kontroler z Torunia, by dokonać rewizji ksiąg. Kiedy zabrał się do swych czynności, zawiadowca oddalił się na chwilę i już nie powrócił. Dokonał zamachu na swe życie. Przybył niebawem z Osia lekarz, lecz stwierdził tylko śmierć.

Dlaczego Kurkasiewicz popełnił samobójstwo? Czy książki nie były w porządku? A może zachodzi defraudacja? Narazie niewiadomo. Śledztwo w toku.

I. drużyna ratownicza żeńska P. C. K.

Dziś, w środę o godz. 18,30 zbiórka w sekretarjacie przy ul. Dworcowej.

Komendantka.

Z życia towarzystw.

Środa, 18 września.

Godz. 16,00: **B. K. S. „Wodnik" sekcja gier sport.** Trening siatkówki na stadjonie im. marsz. Piłsudskiego.

Godz. 18,30: **Bractwo Matki Boskiej Szkaplerznej przy Farze.** Zebranie kwartalne w Domu Katolickim przy Farze.

Godz. 20,00: **Tow. Czeladzi Kat.** Zebranie z wykładem w Domu Czeladzi.

*

Sokół V. Zapowiedziane na dziś zebranie gniazda **odwołuje się.** Natomiast dziś, w środę o godz 20 odbędzie się zebranie O. P. N. w sali p. Glapy, ul. Grunwaldzka.

Związek Pań Domu. W czwartek herbatka z pokazem szycia krawatów. Organizuje się wycieczkę do Fordonu i Chełmna. Informacje i zapisy w sekretarjacie związku (ul. Cieszkowskiego 4) w czwartki od 16—17 i we wtorki od 11 do 12.

ILE PŁACONO NA TARGU?

Dziś w środę płacono na targu przy średnim ruchu ceny następujące:

Masło 1,50—1,60 zł, jaja 1,10—1,20 zł, twaróg 25—30 gr, pomidory 15 gr, śliwki 20—25 gr, jabłka 25—35 gr, gruszki 25—40 gr, kurczaki 1—1,70 zł, kury 1,80—2,— zł, kaczki 2—3 zł, gęsi 4—5 zł, gołąbki para 80—90 gr.

Mięso za kg: wieprzowe (kotlet) 1,50 zł, wieprzowe średnie 1,40 zł, szynka świeża 1,40 zł, szynka wędzona 2 zł, mięso wołowe bez kości 1,40 zł, z kośćmi 1 zł, skopowe 1,40 zł, cielęce 1,30 zł, wątrobianka 1,60 zł, słonina 1,80 zł, smalec 2,40 zł, sadło 2 zł.

Ryby za kg: karpie 2—2,40 zł, węgorze 2 do 2,60 zł, liny 1,60—2,40 zł, sandacze 2—3 zł, leszcze 1,40—2 zł, karasie 1,40—2 zł, okonie 1,40 do 2 zł, płotki 0,50—1,— zł, raki 3—10 zł kopa.

Bank Polski płacił w dniu 18. 9. 1935 r.

dolary amerykańskie	5,27
funty szterlingów	26,14
franki szwajcarskie	172,17
franki francuskie	34,91
belgi belgijskie	89,26
szylingi austrjackie	98,50
liry włoskie	35,—

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 17. 9. 1935 roku.

Spędzono: wołów 30, buhai 142. krów 230 świń 1800, cieląt 550, owiec 60. Razem 2812 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

(Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowemi).

Bydło:

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	64— 72
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	56— 60
Mięsiste tuczone starsze	50— 54
Dobrze odżywione	42— 48
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 62
Tuczone mięsiste	52— 56
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	44— 48
Miernie odżywione	40— 42
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 66
Tuczone mięsiste	52— 58
Nietuczone, dobrze odżywione	36— 40
Miernie odżywione	20— 22
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	64— 72
Tuczone mięsiste	56— 60
Nietuczone, dobrze odżywione	50— 54
Miernie odżywione	42— 48
Młodzież:	
Dobrze odżywione	40— 46
Miernie odżywione	36— 40

Cielęta:

Najprzedniej. cielęta wytuczone	76— 80
Tuczone cielęta	68— 74
Dobrze odżywione	60— 66
Miernie odżywione	50— 56

Owce:

Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	64— 70
Tuczone starsze skopy i maciorki	56— 62
Dobrze odżywione	44— 50

Świnie:

a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	104—110
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	94—102
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	88— 92
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	76— 84
e) maciory i późne kastraty	74— 90

Przebieg targu spokojny

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Szachy
bezpłatnie. Restauracja Dworca Głównego. (15496

Materace
Janowicza przodują jakością i wykonaniem. Wielki wybór. **Dworcowa 39.** (15696

Przeprowadzki
wozami meblowemi w kraju i zagranicę, oraz samochodami uskutecznia tanio i fachowo. Spedytor Wodtke, Gdańska 76, tel. 3015. (13587

MEBLE
solidnego wykonania najkorzystniej tylko w firmie (2293
Dom Mebli
Ign. D. Grajnert
Bydgoszcz, Dworcowa 21.

Dywany
chodniki, wyroby kokosowe, ceraty, linoleum, **tanio.**
M. Szmolke, Bydgoszcz, Jezuicka 22, tel. 1301. (21805

Szkło okienne
oraz wszelkiego rodzaju **butelki** do piwa, lemoniady, wódek, wina, apteczne, balony itp. po cenach konkurencyjnych poleca Wielkopolska Huta Szkła Wacława Pasikowskiego, **Bydgoszcz, ul. Toruńska 308,** telefon nr. 13-25. (16679

Goniec
Bydgoski, Jagiellońska 25 uskutecznia wszelkie przewozy. Tel. 1617. (16093

Radjo
reperacje szybko tylko Sienkiewicza 2, telefon 15-40. „Pogotowie Radjowe". (17144

Repertuar kin bydgoskich:

ADRIA: „Mężowie do wyboru", premjera i nadprogram.
APOLLO: „Szkarłatny kwiat", premjera i bajka kolorowa p.t. „Wesołe zajączki".
BAJKA: „Flip i Flap" (Synowie pustyni) i „Pod wrogim sztandarem".
BAŁTYK: „Złoto szatańskiej przyłęczy" i „Orli szczyt".
KRISTAL: „Wesoła wdówka", nadprogram i występ zespołu muzycznego na instr. serbskich.
MARYSIEŃKA: „Baboona" i nadprogram.
REWJA: „Czarna Perła". Na scenie nowy zespół w nowej rewji pt.: „Jesienne manewry".

SPRZEDAŻE

Sprzedam
dom. Terasy 7. (17113

Plac (9398
budowlany sprzedam. Wiadomość: Pierackiego róg Kolwitza na budowie.

Kamienicę
centrum Bydgoszczy, dochód 14.000, wpłata 30.000 za 50.000 zł, sprzeda oraz wiele innych „Agrarja" Bydg. Parkowa 1. (9424

Piętrowy
wolny skład, ogród, dochód 3 200, wpłata 12 000. Szuchiewicz, Bernardyńska 1. (17105

Dwupiętrowy
nowy dom, dochód 3 000, cena 22 000. Szuchiewicz. Bernardyńska 1. (17106

Kamienica
dwupiętrowa, centrum 30 tys. Nowakowski, Kaszubska 2. (17094

Centrum Poznania
przedsiębiorstwo elektrotechniczno - mechaniczne, zaprowadzone (37 lat), z dostawami urzędowemi, z powodów rodzinnych natychmiast na sprzedaż z całkowitem urządzeniem składowem i warsztatowem. Korzystna sposobność usamodzielnienia się z pewną egzystencją i stałą klientelą. Bliższe informacje ul. Jagiellońska 28, m. 21. (17116

2 domy
ogrodem, willa korzystnie do sprzedania. Małek, Gdańska 46. (9417

Korzystne
kupno. Dom mieszkalny ze składem, oficyną, warsztat i rola w Strzelnie, Cegiełka 1, pow. Mogilno, jest tanio do nabycia, na subhaście w Sądzie Grodzkim w Strzelnie dnia 21. IX. 35 r. (17126

Resztówkę
40 morgów, dom 18 pokoi, wpłata 10.000 złotych sprzeda „Agrarja", Parkowa 1. (9422

Rower (17114
i duże lustro sprzedam. Gerth, Wełniany Rynek 8.

Kafle
najtaniej. Ugory 40. (15752

Meble (16781
wielkim wyborze najtaniej sprzedaje. Sniadeckich 40.

Kolonjalkę
w pełnym biegu sprzedam. Grudziądzka 24a. (17033

Samochód
ciężarowy 3 ton., marki Komnick, w dobrym stanie jak nowy, oraz samochód osobowy marki Chevrolet, sprzeda tanio Leonard Wróblewski, Brusy, (Pomorze). (17057

Okazyjnie
sprzedam zaraz skład dobrze zaprowadzony bez konkurencji, urządzeniem z koniem i wozem. Wiadomość Dziennik. (17095

Piec
wanna kąpielowa, westfalka, półszorki wyjazdowe. „Okazja", Pomorska 7. (9421

Maszyna
do szycia gabinetowa tanio. Chwytowo 2-1. (17130

Radjo
trójkę sprzedam. Sniadeckich 6, parter. (17143

Futro
męskie, damskie, kluby skórzane, gobelinowe, maszynę do pisania, do szycia, rower, męski, damski, różne meble mahoniowe, sprzeda tanio. Gdańska 42 skład. (17142

Uczni
na ślusarzy przyjmuje „Byfana", ul. Gdańska nr. 145. (17102

Uczennica
rzeźnicka może się zgłosić. Zywert, Sniadeckich nr. 33. (9428

Bufetowy (17125
starszy kawaler potrzebny. Zgłoszenia osobiste Hotel Centralny, Tczew.

Panienki
do dzieci, inteligentnej, poszukuje się. Zgł. 3—4 Jagiellońska 4, m. 3. (9420

Ekspedjentki
wykwalifikowane mogą się zaraz zgłosić. Wolwort. (9403

Potrzebne
podręczne wykwalifikowane. Chrobrego 22/9. (17091

Rolwóz (9426
70—80 centnarów. Oferty Holtzendorff, Gdańska 35.

KUPNA

Kupię
dom dochodowy zaraz w Bydgoszczy lub Grudziądzu, wpłata 12 tysięcy, agenci wykluczeni. Zgłoszenia pod „Dom R." filja. (9363

Poszukuje
się kupna domu wśródmieściu, wartości do 80 tys. wzamian mniejszą nieruchomość wśródmieściu z dopłatą. Oferty filja „Kupno 80". (9377

LEKCJE

Kto (17104
nauczy niemieckiego. Warunki filja „Matura".

POSADY WOLNE

Woźnica (9399
do rozwożenia chleba z kaucją może się zgłosić. Pomorska 60, piekarnia.

Dziewczyna
do wszystkich prac domowych z gotowaniem zaraz potrzebna. Pomorska 60, piekarnia. (9400

Kobieta
ewtl. z dzieckiem, obeznana z wszelkiemi pracami wiejskiego gospodarstwa domowego, pracowita i uczciwa, potrzebna. Zgłoszenia do filji Dziennika „Kobieta". (9407

Stolarz
z ławą stolarską wpracowany na budowle zaraz potrzebny. Czyżkówko, Łąkowa 11. (17111

Poszukuję
dobrego piekarza-cukiernika samodzielnego zaraz. Zgł. skierować do cukierni Hendrich, Kartuzy (Pomorze). (17128

Fortancerki
młode, ładne, z dobrą garderobą mogą się zgłosić. Długa 37, m. 6. (17131

Służąca
potrzebna zaraz. Rest. Patzera. (17133

Służąca
potrzebna. Grunwaldzka 35, m. 2. (17115

Służąca
do kuchni potrzebna zaraz. Restauracja Prima, Dworcowa 24. (9415

POSADY POSZUKUJĄ

Dyplom
wykształcenie średnie, dłuższa praktyka biurowa, szuka zajęcia biurowego, handlowego, kupieckiego zaraz Oferty pod „Dyplomowany" filja. (9402

Podróżujący
odwiedzający składy kolonjalne, zaraz. Oferty „Kupiec" filja. 17136

Młoda
sierota zarządzi domem, poprowadzi interes, posiada pieniądze. Oferty filja „Pra cowita". (9418



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

2 pokojowe:
bez kuchni. Osada 24.

wygodami, rok zgóry. Chopina 23a.

2 i 3 pokojowe:
ulica Babia Wieś 4.

4 pokojowe:
Ks. Markwarta 9 jeszcze wolne.

Warsztaty:
Dworcowa 39 róg Marcinkowskiego.

Pokój
z kuchenką wprost od gospodarza zaraz do wynajęcia. Komorne za dłuższy okres zgóry. Pod Blankami 16. (17093

6 pokoi
do wynajęcia. Aleje Mickiewicza 9. (9395

Mieszkanie
7—6 pokojowe, komfortowe w śródmieściu od 1-go listopada dla lekarza. Oferty Dziennik „7—6 pokoi". (17103

Gdańska 69
dwa pokoje kuchnia, wygody z morgowym ogrodem owocowym i warsztatem murowanym piętrowym, wynajmie gospodarz. (9373

4 pokojowe
mieszkanie na 2 piętrze przy Sowińskiego zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia godz. 16—17, administrator, Gdańska 143/3 (9410

MIESZKANIA SZUKA

4 pokojowe
mieszkania z komfortem w nowej dzielnicy miasta blisko kościoła Ks. Misjonarzy poszukuję. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „G. K." (17089

4 pokojowe
mieszkanie w pobliżu ul. Sniadeckich poszukuje spokojny lokator. Oferty pod „Pewny płatnik" do filji Dziennika Bydgoskiego Dworcowa. (17110

3—4 pokoje
z łazienką, szuka nauczyciel szkoły średniej. Of. filja pod „J. R. 35" lub telefon 3580. (17137

3-pokojowego
z wygodami w centrum poszukuje bezdzietny. Oferty „Urzędnik kolejowy" filja. (9404

DZIERŻAWY

Restauracja (17097
w centrum przy głównej ulicy z powodu choroby natychmiast do wydzierżawienia. Do objęcia gotówka 3 000 złotych, Wajsner, Tczew, Dworcowa 12.

Skład (17098
z mieszkaniem istniejący 60 lat, skład bławatów wolny od 1 listopada. Najlepsze położenie w mieście, wprost od gospodarza. Zgłoszenia do filji Dzien. pod „K. D."

Dzierżawę
140 morgów, inwentarze, ziemiopłody, korzystnie odda „Agrarja", Parkowa 1. (9423

POKOJU POSZUKUJĄ

1-go pokoju
frontowego, umeblowanego, w śródmieściu, z osobnem wejściem na biuro poszukuje natychmiast poważna firma. Oferty do administracji Dziennika pod „Biuro 2719". (17101

Pan
poszukuje ładnego pokoju umeblowanego z osobnem wejściem. Oferty filja „Miły". (9405

POKOJE WOLNE

Pokój
dla inteligentnej osoby. Moniuszki 5. (9401

Próżny
większy pokój oddam. Adres Dziennik. (17092

Pokój
dla panienek. Naruszewicza 1/2. (17096

Pokój
umeblowany, łazienka, osobne wejście. Petersona 12/3. (9425

1-2 umeblowane
pokoje (używanie kuchni) wynajmę. Krasińskiego 19, m. 6. (9413

2 pokoje
umeblowane przyległe. Śniadeckich 39—5. (9427

RÓŻNE

Wróżka
przepowiada dobrze. Henryka Dietza 2/3. (17109

Ostrzeżenie!
Z uwagi na to, że trzykrotnie zostałem napadnięty przez Franciszka Stawoskiego robotnika w Bydgoszczy, ul. Nakielska 63 w mieszkaniu mojem oraz warsztacie z pałką gumową, ostrzegam tegoż, iż w razie ponownego napadu za wszelkie ewtl. stąd wynikłe następstwa żadnej odpowiedzialności nie biorę. Wacław Wysocki, Bydgoszcz, Marsz. Focha 47. (17090)

ZGUBY

Zgubiono (17132
tekę z książkami w drodze z ul. Poznańskiej do szkoły Kopernika. Proszę o oddanie. Poznańska 22.

MATRYMONJALNE

Największy
wybór majętnych, zdecydowanych pań-panów poleca jedynie Biuro matrymonjalne „Echo" Poznań, Św. Marcin 68. Prospekty darmo. (15687

Kawaler (9397
wysoki lat 29, na poważnem stanowisku szuka celem ożenku Panią posiadającą debre zalety serca z cośkolwiek majątkiem. Oferty z fotografją, zwrot i dyskrecja zapewnione, Dziennik Bydgoski pod „Przyszłość".

DZISIEJSZE FINANSE.



— Czemu nie powiedziałeś, że masz długi? Byłeś zawsze tak zakłopotany; ja myślałem, że nie wiesz, co zrobić z pieniędzmi.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.